

N° 18

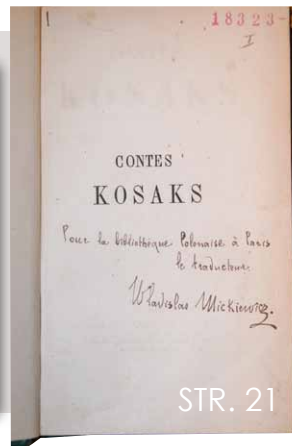
Jesień 2014

# 6, quai d'Orléans

Pismo informacyjne Towarzystwa Historyczno-Literackiego



STR. 2



STR. 21



STR. 15

## SŁOWO PREZESA

**P**ragnę serdecznie podziękować wszystkim autorom za cenne teksty, które pozwolą czytelnikom naszego pisma zapoznać się z ważniejszymi wydarzeniami naszego programu kulturalno-naukowego za rok 2013. Program całościowy obejmuje w sumie pięćdziesiąt cztery wydarzenia, wszystkie wymienione w sprawozdaniu pani Marii Delaperrière, Sekretarza Generalnego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, przygotowanego na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia (14 czerwca 2014 roku).

Specjalne podziękowania kieruję do pani Teresy Czekaj, przewodniczącej Stowarzyszenia Muzyków Polskich we Francji, która w sposób kompetentny, ale zarazem żywy i bardzo przystępny dokonała prezentacji naszego repertuaru muzycznego. Wszystkie przedstawione przez nią koncerty odbyły się w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2013 roku w ramach współpracy pomiędzy THL i AAMPF.

Ze szczególną radością i dumą informujemy, że w dniu 18 czerwca 2013 roku odbyła się uroczystość wpisania naszych XIX-wiecznych zbiorów do międzynarodowego rejestru UNESCO „Pamięć Świata”. Dokument ten został wręczony Towarzystwu przez panią Irinę Bokovą, Dyrektora Generalnego UNESCO.

Chciałbym także zwrócić uwagę czytelników na projekt katalogowania oraz wprowadzenia do internetu, za pomocą systemu VIRTUA, części naszych zbiorów piśmienniczych z XIX wieku. Projekt ten, stworzony i kierowany przez panią Lucynę Pyrzowską, stał się

możliwy do zrealizowania dzięki pomocy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, która jest naszym głównym polskim partnerem. Prace rozpoczęły się w 2013 r. i planowane są na okres pięciu lat. Pragniemy więc złożyć pani Lucynie Pyrzowskiej i dyrekcji Polskiej Akademii Umiejętności serdeczne podziękowania za tę cenną współpracę. Zarówno ten projekt, jak wiele jeszcze innych, które są w przygotowaniu mają na celu udostępnienie naszych kolekcji w internecie. Są one zgodne z ogólną polityką otwarcia i promieniowania Biblioteki, o której wspominała pani Danuta Dubois w grudniowym numerze 6, quai d'Orléans z 2007 roku.

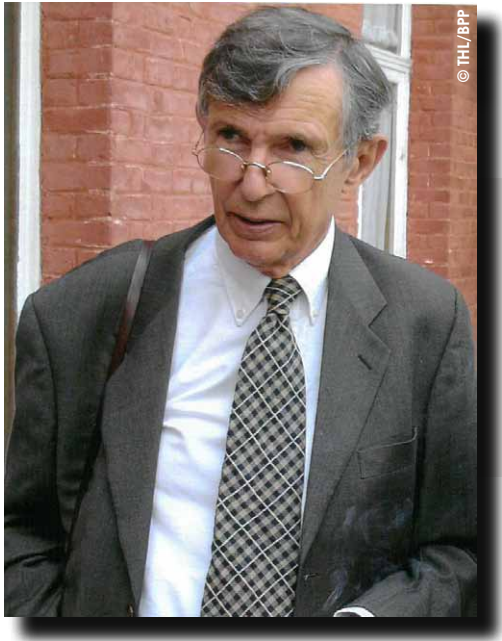
Dodajmy, że już dużo wcześniej rozpoczęły się pierwsze, skromne i jeszcze niedoskonałe realizacje tego projektu dzięki staraniom pana Jean-Pierre'a Mustelier i pana Jeana Davous, którzy wprowadzili na stronę internetową katalog naszych najcenniejszych ksiązek.

Jestem przekonany, że obecna praca pani Lucyny Pyrzowskiej i zaprzyjaźnionych polskich instytucji działających w partnerstwie z nami, umożliwi w przyszłości wprowadzenie wszystkich naszych kolekcji do sieci. Jest to przedsięwzięcie długoterminowe, trzeba więc uzbroić się w cierpliwość.

Na zakończenie składam pani Annie Lipińskiej gorące podziękowania za koordynację francuskiej i polskiej wersji naszego pisma.

Kazimierz Piotr Zaleski ■

# — WSPOMNIENIE O JEAN-PIERRE MUSTELIER —



Skarbnik THL i Dyrektor Zarządzający BPP, **Jean-Pierre Mustelier** odszedł 10 stycznia 2014 roku.

Jean-Pierre Mustelier opuścił nas 10 stycznia 2014 r. Był członkiem THL dwukrotnie wybranym do Zarządu (najpierw w roku 2004 i ponownie w roku 2009). Od 2007 roku pełnił funkcję skarbnika naszego stowarzyszenia i już poprzednio, w roku 2004, po ukończeniu prac renowacyjnych w Bibliotece Polskiej, wziął na siebie odpowiedzialność za problemy techniczne budynku. Należy również podkreślić, że był jednym z ważnych współwykonawców projektu renowacji i modernizacji Biblioteki Polskiej w latach 1999-2004. Poznałem Jean-Pierre'a ponad pięćdziesiąt lat temu, kiedy wspólnie zatrudnieni w Komisji Energii Atomowej pracowaliśmy z entuzjazmem nad rozwojem technologii w służbie Francji i innych krajów na świecie. Jean-Pierre zakończył swoją karierę zawodową na stanowisku dyrektora jednego z sektorów Cogema, zarządzając zespołem ponad dwóch tysięcy wysoko wykwalifikowanych pracowników. Kierował także niektórymi filiami Cogema. Na początku 1999 roku, podczas kolacji u wspólnego przyjaciela, zaproponowałem Jean-Pierre'owi, żeby został członkiem naszego stowarzyszenia i pomógł nam jako wolontariusz w licznych czekających nas zadaniach. Jean-Pierre, już uprzednio, po przejściu na emeryturę, pracował na zasadzie wolontariatu jako dyrektor szpitala francuskiego Czerwonego Krzyża. W momencie naszego spotkania był już jednak wolny od wszelkich zobowiązań, więc zgodził się nam pomóc. Gdy tylko został członkiem THL, poświęcił ogrom czasu na współpracę z ekipą odpowiedzialną za realizację projektu renowacji i modernizacji naszego siedemnastowiecznego budynku. Była to praca ważna, konieczna i bardzo złożona.

Jean-Pierre czuwał nad instalacją nowoczesnego sprzętu, kontaktując się codziennie z architektem i firmami odpowiedzialnymi za prace. Po zakończeniu robót dbał o wszystkie sprawy techniczne związane z budynkiem Biblioteki i jego wyposażeniem (konserwacja, naprawy, modernizacja). We wszystkich pełnionych funkcjach wykazywał ogromną kompetencję, determinację w

rozwiązywaniu trudnych problemów i jednocześnie sam z wielką prostotą wykonywał nawet najdrobniejsze prace. Posiadał także wyjątkowy dar nawiązywania kontaktów z innymi. Wszystkie współpracujące z nim osoby uznawały jego autorytet i doceniały zarazem jego głęboką życzliwość, poczucie humoru i wielką wrażliwość.

Nasze stowarzyszenie straciło członka o wyjątkowej bezinteresowności, który od piętnastu lat, jako wolontariusz, oddawał nam bezcenne usługi.

Jean-Pierre był dla mnie ważnym i serdecznym współpartnerem w kierowaniu stowarzyszeniem i Biblioteką Polską. Był gotów do pomocy w każdej sytuacji, wykonywał każde zadanie chętnie i skutecznie, nie szczczędając czasu i energii.

Odejście Jean-Pierre'a wywołało nieopisaną pustkę - straciłem wspaniałomyślnego i oddanego przyjaciela.

Kazimierz Piotr Zaleski ■



Jean-Pierre Mustelier i Kazimierz Piotr Zaleski





Bronisław Komorowski i François Hollande



Popiersie z brązu Adama Mickiewicza wykonane przez Władysława Oleszczyńskiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski w maju 2013 r. przybył z państwową wizytą do Francji, na zaproszenie Prezydenta Republiki Francuskiej François Hollande'a. Wraz z małżonką Anną Komorowską spędzili w Paryżu dwa dni. Centralnym punktem wizyty, oprócz rozlicznych spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu, był udział pod Łukiem Triumfalnym, u boku głowy państwa francuskiego, w ceremonii rocznicy zakończenia II wojny światowej. Do uczestnictwa w uroczystości zaproszono również polskich kombatantów oraz pododdziały Wojska Polskiego.

Biblioteka Polska w Paryżu poczuła się uhonorowana faktem, że pomimo bardzo napiętego programu, Para Prezydencka, otoczona licznymi oficjalnymi osobistościami z Francji i Polski, znalazła czas na odwiedzin w naszych murach w dniu 07 maja 2013 r.

Przypomnijmy, że Pierwsza Dama RP Anna Komorowska zaszczyliła już nas swoją obecnością we wrześniu 2012 r.

Podczas majowej wizyty, Prezydent RP Bronisław Komorowski z Małżonką zapoznali się z najwartościowszymi pamiątkami historycznymi kolekcji THL/BPP. Zobaczyli między innymi wybrane dzieła sztuki (mapy z XVIII wieku, dagerotypy i historyczne fotografie, obrazy Olgi Boznańskiej, rysunki artystów polskich XIX i XX wieku), unikalne dokumenty archiwalne (autografy królewskie Bony Sforzy, Anny Jagiellonki i Zygmunta III Wazy, akt sejmowy detronizacji cara Mikołaja I jako króla Polski przyjęty w 1831 roku, oraz rękopisy Adama Mickiewicza - brulion pierwszej księgi *Pana Tadeusza*), a także cenne i liczne starodruki.

Na zakończenie wizyty Stowarzyszenie Biblioteki Polskiej w Paryżu przekazało w darze Prezydentowi Komorowskiemu popiersie z brązu Adama Mickiewicza wykonane w 1856 roku przez Władysława Oleszczyńskiego (1808-1866). W dniu dzisiejszym rzeźba ta znajduje się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, przypominając paryską Bibliotekę - prawdziwy skarbiec kultury i historii polskiej.

Anna Lipińska ■



Prezentacja dokumentów archiwalnych



Kazimierz Piotr Zaleski przekazuje Prezydentowi Komorowskiemu popiersie z brązu Adama Mickiewicza

## POLSKA MIĘDZY SUKCESEM PRZESZŁOŚCI A WYZWANIEM PRZYSZŁOŚCI

**"Polska wobec kryzysu w Europie": na temat ten debatowała duża grupa ekspertów podczas konferencji zorganizowanej w dniach 7 i 8 listopada 2013 r. przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie i Instytut Narodowy Języków i Kultur Wschodnich (Institut National des Langues et Civilisations Orientales). Zastanawiano się jakie były przyczyny sukcesu gospodarczego Polski w okresie ostatniego kryzysu, który dotknął resztę kontynentu europejskiego.**

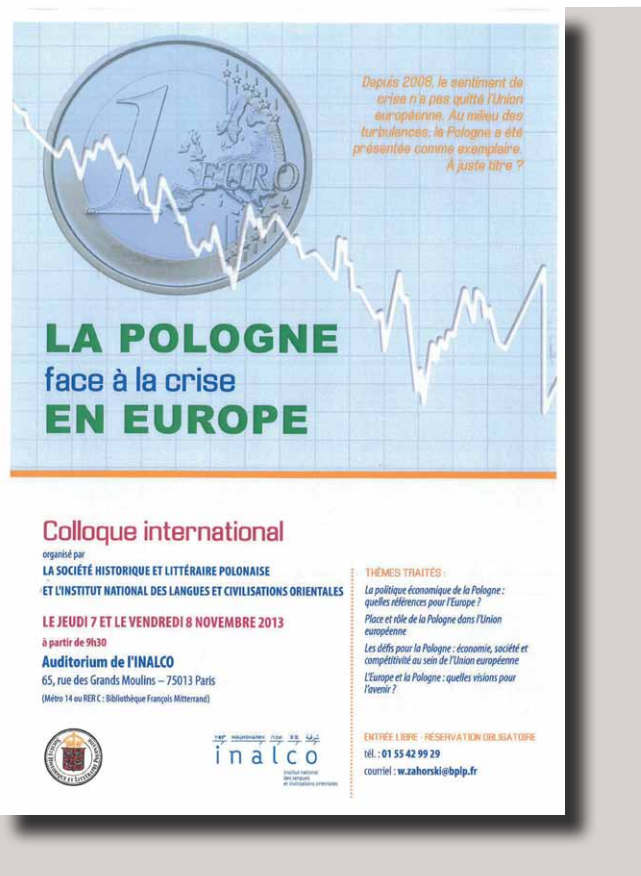
Zasadnicze pytanie debaty brzmiało: czy ten sukces był wynikiem dobrego zarządzania krajem, sprawą przypadku lub innych czynników? Prelegenci w szczególności podkreślili kwestię kryzysu wspólnych rządów francusko-niemieckich, a także schyłek tożsamości europejskiej. Porównali oni Unię Europejską z inną znaną strefą integracji gospodarczej jaką jest Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), zauważając, że europejskie rozbieżności są jednak znacznie mniejsze. Była mowa o rosnącym braku nadziei i zaufania do projektu europejskiego. Zwrócono uwagę na fakt, że wybory do Parlamentu Europejskiego ukazały rozmiar ruchów anty-europejskich.

Pan Tomasz Orłowski, ambasador Polski we Francji, przypomniał, że jego kraj dokonał radykalnej zmiany ustroju dwadzieścia pięć lat temu, co odpowiada okresowi jednego pokolenia. Podkreślił również fakt, że temu powrotowi do Zachodu towarzyszyła silna poprawa sytuacji gospodarczej. Od początku lat 90-tych średnia płaca wzrosła, a stopa bezrobocia zmniejszyła się. W Polsce wyniki były dużo lepsze niż w innych porównywalnych krajach, takich jak Węgry czy Republika Czeska. W ciągu dziesięciu lat Polska stała się jednym z ważniejszych krajów Unii Europejskiej. Pod wieloma względami można uznać, że Polska nie doświadczyła takiego dobrobytu gospodarczego od ostatnich pięciuset lat. To pozytywne przejście od gospodarki planowanej do gospodarki rynkowej udało się w znacznym stopniu, jak podkreślił polski ambasador, dzięki "liderom" politycznym transformacji post-solidarnościowej.

### • Hołd dla Tadeusza Mazowieckiego

Podczas konferencji została oddana cześć byłemu premierowi Tadeuszowi Mazowieckiemu, który zmarł w październiku 2013 roku, a który był w okresie 1989-1991 szefem pierwszego niekomunistycznego rządu kraju dawnego bloku sowieckiego. On i inne osoby go otaczające (w tym Leszek Balcerowicz) byli nieugięci w tworzeniu kluczowych instytucji (jak Bank Centralny, giełda, bankowość skierowana na finansowanie przedsiębiorstw, itd.) i działali niezależnie od frakcji politycznych. Wykazali oni również bezinteresowną odwagę w formowaniu ambitnych struktur na poziomie społecznym i politycznym.

Solidny i rentowny system bankowy został wprowadzony w życie. Brak jego "sofistyki" pozwolił uniknąć wypaczeń, które doprowadziły w innych krajach do problemów "subprimes". Dwóch



uczestników konferencji, Jerzy Osiatyński, doradca ekonomiczny Prezydenta RP i Joachim Bitterlich, były doradca kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, podkreślili wspólnie rolę niezależności polityki pieniężnej w Polsce, która nie jest jeszcze w Euro.

Transformacji lat 90-tych towarzyszyła dobrze zorganizowana decentralizacja instytucjonalna, związana z delegowaniem uprawnień i budżetów gminom i regionom. Ekipy rządowe Mazowieckiego, pochodzące przeważnie ze środowisk akademickich, znały z własnego doświadczenia wady przesadzonego centralnego planowania, które prowadziło do różnego rodzaju nadużyć i wypaczeń. Polska również skorzystała ze stosunkowo dobrze wykształconej kadry, gotowej zaakceptować umiarkowane wynagrodzenia w służbie na rzecz dobra publicznego, zarówno w sektorze państwowym, jak i w sferze przedsiębiorczości. Ta nowa, zdecentralizowana i nowoczesna infrastruktura stymulowała rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w wielu sektorach (przemysł rolniczo-spożywczy, mleczarstwo, budownictwo, konstrukcja maszyn, stolarstwo, itp...).



• Rok 2014 punktem zwrotnym?

Rok 2014 może być punktem zwrotnym w historii polskiej gospodarki. Czy wzrost, który towarzyszy gospodarce od dwudziestu lat, jest na wyczerpaniu? Jak przygotować się na przyszłość?

Ważną rolę odgrywa sąsiedztwo Polski i Niemiec oraz relacje handlowe łączące oba te kraje. W Niemczech, w niektórych środowiskach (izby handlowe itp.) zachęca się do „częstszego spoglądania w kierunku Warszawy, a nie Paryża”. W gospodarce pojawiają się wyzwania strategiczne, takie jak innowacja przez badania i rozwój, infrastruktura (nie tylko drogowa, lecz także kolejowa i energetyczna) oraz atrakcyjność kraju (znak *Teraz Polska*).

Jak stymulować inwestycje w tych kluczowych dziedzinach? Nie może być tak, że wątpliwości wywołane przez negatywne zjawiska demograficzne, czy przez europejski sceptycyzm i pesymizm, przesłonią pozytywne czynniki polskiego rozwoju.

W energetyce Polska musi odejść od swojego uzależnienia od węgla. Jak zrobić postępy w sprawie energetyki jądrowej? Przykład Niemiec niekoniecznie jest dobry.

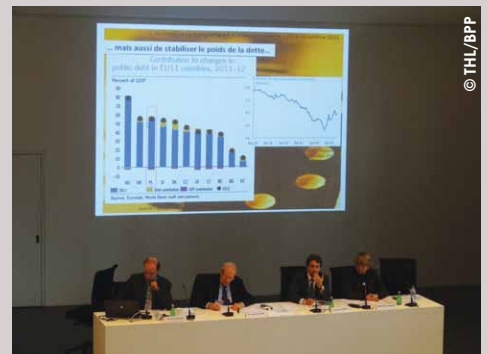
Szansą jest gaz łupkowy. Ale jakie są możliwości techniczne jego wydobycia i jaki będzie jego wpływ na środowisko?

takiej sytuacji wskrzesić „marzenie o Europie”?

Oprócz płynności kursu walutowego i skutecznej regulacji ostrożnościowej, Polskę wyróżnia wysoka absorpcja unijnych funduszy strukturalnych w zrównoważonej gospodarce. Kiedy Polska wejdzie do strefy euro zgodnie ze zobowiązaniem traktatu europejskiego? Czy zmieni się termin obecnie zaplanowany na 1 stycznia 2019 roku?

Jak zapewnić wykształcenie dostosowane do potrzeb gospodarki? Grzegorz Kołodko, były wicepremier i były minister finansów, zasugerował, że potrzeba więcej inżynierów, a mniej MBA (ang. Master of Business Administration). Potrzebna jest także spójność w procesie reform. Podkreślił również negatywne tendencje demograficzne, brak konkurencyjności niektórych sektorów oraz deficyt demokratyczny spowodowany procesem politycznym dalekim od najlepszych praktyk.

Według Jean-Pierre'a Pagé, który kieruje rocznikiem „Tableau de bord d'Europe centrale et orientale et d'Eurasie” publikowanym dla CERI, polityka wzrostu prowadzona przez Polskę w ostatnich latach jest dobrym przykładem tego, co można by zrobić w całej Europie. Być może kluczem do sukcesu jest stosowanie na przemian szybkich zmian i krótkiej restrykcyj



Pan Paweł Wojciechowski, ambasador przy OECD – Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (fr. Organisation de Coopération et de Développement Economiques), komentując rolę Polski w Unii Europejskiej, wskazuje na to, jak europejskie podziały, powstałe w czasie kryzysu, stawały się coraz bardziej widoczne przy realizacji Strategii Lizbońskiej i teraz, w kontekście obecnego programu „UE 2020”. Jak w

polityki budżetowej, a następnie długoterminowej polityki pobudzania gospodarki.

Andrzej Koźmiński, rektor Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, zdefiniował niektóre z wyzwań Polski w UE. Poziom optymizmu i satysfakcji w Polsce należą do najwyższych w Europie. Różnice się wyrównują. Wzrost PKB nie jest najlepszym wskaź- >>>

nikiem, gdyż Polska weszła w etap „post-PKB”. Czy z punktu widzenia ekonomicznego nie następuje zbyt niebezpieczny wzrost kredytu konsumpcyjnego? Czy gospodarstwa domowe nadmiernie się zadłużają? Czy mamy do czynienia z rosnącą bańką? Czy eksport wzrasta w wyniku zmian kursu walutowego? Czy Polska jest zbyt skierowana na Europę? Padło wiele prowokacyjnych pytań, na które nie ma jednej odpowiedzi.

François Colombié, dyrektor generalny Auchan Polska, porównał inwestycje jego firmy w Polsce, Rosji, Ukrainie i Rumunii. „Payback” w Polsce był wolniejszy. Potrzeba było czternastu lat, by Auchan zainwestowało w kraju 80 milionów euro. Taką samą sumę firma zainwestowała w Rosji w ciągu trzech miesięcy. Załatwianie formalności w Polsce jest długie i uciążliwe. Ze strony administracji brakuje postawy bardziej „pro-biznesowej”, szybkiej i profesjonalnej.

## • Przeciwno eurosceptycyzmowi i eurofobii

Jakie są perspektywy dla Polski? Na pewno już zawsze pozostanie europejska. Chociaż trudno jest pogodzić się obywatelom z europejskim projektem, to jednak eurosceptycyzm i eurofobia nie powinny brać góry nad optymizmem i woluntaryzmem. Polska jednocześnie nie zamierza zrezygnować ze swojej suwerenności. Jak podzielić dobro, które zostało przywrócone? Polska dążyła do włączenia do UE i NATO w ramach historycznego zadośćuczynienia za Jałtę. Chce, tak jak Francja, europejskiej obrony. Europa musi się jeszcze wiele nauczyć, na przykład jak lepiej komunikować o wyborach, alternatywach, konsekwencjach. Polska powinna pełnić, według ambasadora Tomasza Orłowskiego, funkcję pragmatyczną. Podkreślił on także podziały w Europie, tzw. „Europe à la carte”, które istnieją, czy to się akceptuje czy nie. Christian de Boissieu, ekonomista, członek Collège de l’Autorité des Marchés Financiers, mówił o „wielu Europach o

różnych prędkościach”. Jak pogodzić strefę Schengen, strefę euro, wspólny rynek, wspólnotę bankową i europejską obronę? To jest właśnie źródłem trudności w sprawowaniu rządów w Europie. Kiedy wielostronne umowy stają się zbyt skomplikowane, w ostateczności kończy się na umowach dwustronnych, tak jak w przypadku OMC – Światowej Organizacji Handlu na Świecie (fr. Organisation mondiale du commerce). Wspomniał on również o istotnej roli, jaką zaczyna odgrywać polska dyplomacja w nowej europejskiej konfiguracji, wymagającej pragmatyzmu i nowych realistycznych perspektyw zwróconych ku przyszłości i zwiększającej się globalizacji.

Wewnątrz kraju rośnie w sondażach pozycja prawicowej partii PiS (Prawo i Sprawiedliwość), powołanej przez byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego. PO (Platforma Obywatelska), partia obecnego premiera Donalda Tuska, która początkowo była zainspirowana taczeryzmem i neoliberalizmem, ewoluowała ku centrum. PO ma teraz więcej wspólnego z partiami lewicowymi, stała się bardziej pragmatyczna i mniej ideologiczna. Czy to nie jest czas dla Polski, aby rozważyć, na wzór swojego niemieckiego sąsiada, utworzenie „wielkiej koalicji”?

Pan Kazimierz Piotr Zaleski, prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego, serdecznie podziękował wszystkim tym, którzy wsparli organizację konferencji, m.in. Ambasadorowi Tomaszowi Orłowskiemu, Ambasadorowi Pawłowi Wojciechowskiemu, Wiceprezesowi Banku Rozwoju Rady Europy Mikołajowi Dowgielewiczowi, byłemu rektorowi INALCO Jacques’owi Legrand, starszemu asystentowi INALCO Julienowi Vercueil, a także Marie-Thérèse Vido-Rzewuskiej, Jean-Pierre’owi Pagé i Witoldowi Zahorskiemu z THL.

Jean Rozwadowski ■

Tłumaczenie Anna Lipińska i Justyna Jarominiak

## HISTORIA I PAMIĘĆ

### • POMIĘDZY UZNANIEM I HISTORYCZNYM POSTĘPEM:

### POLSKI RUCH OPORU I WALKA PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

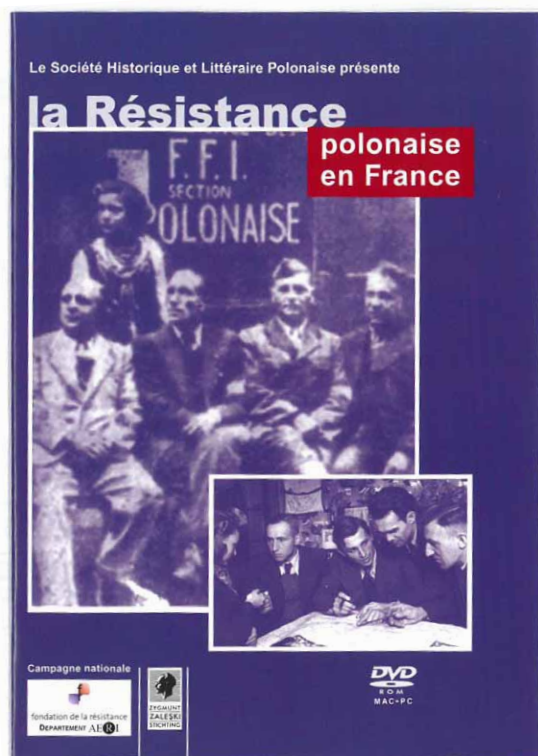
#### **Projekt „Polski Ruch Oporu we Francji”**

**W** 2008 roku Towarzystwo Historyczno-Literackie (THL) zainteresowało się narodową kampanią prowadzoną przez Association pour les Études sur la Résistance Intérieure (AERI) oraz departament Fondation de la Résistance, która ma na celu uświadamianie i promowanie historii Ruchu Oporu na całym obszarze Francji. Prezes THL uznał za potrzebne podjęcie podobnej, dotąd niewykonanej pracy o polskim Ruchu Oporu we Francji

i tym samym wpisanie tematu polskiej działalności zbrojnej we Francji do programu nauczania historii II wojny światowej. W tym celu, przy dodatkowym wsparciu Fundacji Zygmunta Zaleskiego, doszło do wspólnej publikacji THL z Fondation de la Résistance i stowarzyszeniem AERI.

Materiały omawiające znaczenie Ruchu Oporu opublikowano na płycie DVD – nowoczesnym nośniku informacji szczególnie trafiającym do młodszych poko-

leń. Kolejną zaletą DVD jest jego charakter dokumentalny, poświadczający dziedzictwo polskiej walki i uwieczniający wkład Polaków w historię Ruchu Oporu we Francji. Ten środek przekazu nadaje narracji historycznej dodatkową wartość, ponieważ pozwala zebrać na tym samym nośniku wszystkie dostępne



© THL/BPP

dokumenty i materiały na temat historii i jej uczestników. Odnosnie tego samego wydarzenia, jeden nośnik udostępnia do interaktywnej dyspozycji użytkownika teksty, obrazy, dźwięki i filmy wideo. Omawiany zbiór dokumentów historycznych stanowi unikalną bazę informacji dotyczących polskiego Ruchu Oporu we Francji umożliwiającą użytkownikom odkrywanie historii i jej zrozumienie.

Realizacji projektu DVD podjął się zespół nazwany „collectif historien” (wspólnota historyków), który tworzą następujące osoby: Alexandra Viatteau, Henri Gielec, Jean Hutin, Marcyanna i Michel Marcinkowski-Couturier, Christian Soufflet, Gérard Soufflet i Jean Medrala. Zadaniem grupy było zgromadzenie wszystkich elementów pozwalających przedstawić w obiektywny sposób polski Ruch Oporu we Francji, w kontekście polskiej walki, która nie ustala aż do zwycięstwa, zgodnie ze statutem polskiego Ruchu Oporu na gruncie krajowym i za granicą. We Francji ruch ten analizowano poprzez jego ewolucję, jego składniki i jego różnorodność. Konieczne było początkowe przedstawienie, zgodnie z propozycją programu AERI, głównych wydarzeń historycznych w postaci fiszek katalogowych, a następnie uformowanie

z nich struktur poprzez stworzenie powiązań; ustalenie, które z nich są najważniejsze; podzielenie na ścieżki lekturowe, rozdziały, działy itd. Te z fiszek, które mogłyby być tworzone w nieskończoność, zostały tak zaprojektowane, aby zawierały zarówno teksty, obrazy (zdjęcia, archiwa cyfrowe), dokumenty dźwiękowe, wideo, mapy itp.

Okolo czterdziestu osób uczestniczyło w pracy nad opracowywaniem i kolekcjonowaniem informacji, a wśród nich Laurence Prempain, Sylvain Francia, Christine Grzegorzewski, Hélène Backiel, Irène Wahl-Damasiewicz, Joseph Dwernicki, Richard Majcherzyk, Franek Rozwadowski, Vladimir Lasocki i wielu innych. Szczególne wyrazy pamięci kierujemy ku zmarłemu niedawno członkowi naszej grupy, pułkownikowi Jeanowi Hutinowi.

W celu zgromadzenia wszystkich plików, przejrano i zsyntetyzowano zasoby co najmniej 280 archiwów (wydziałowych, krajowych i międzynarodowych, zarówno publicznych, jak i prywatnych). W rezultacie wykonano ogromną pracę badawczą.

Zarejestrowanie na DVD wszystkich zebranych pism i danych było możliwe za pomocą narzędzia AERI – aplikacji, do której dostęp osiągany jest za pośrednictwem strony intranetowej. Aplikacja ta porządkuje wiedzę historyczną zgromadzoną w siedmiu odrębnych zapisach (folderach lub panelach):

- folder „Fiches” (Fiszki katalogowe), gdzie są tworzone i następnie klasyfikowane wszystkie teksty, które wprowadzają zapisy w struktury tematyczne; podobnie też wprowadzane są teksty historyczne (na temat organizacji oporu, jego działaczy, tła historycznego w Polsce i w całej Europie, konkretnych wydarzeń itp.);
- folder „Médias” (Media), gdzie znajdują się indeksy wszystkich dokumentów (zdjęcia działaczy, ulotki, prasa podziemna, plakaty, mapy, wykresy, pliki dźwiękowe, dokumenty, filmy itd.);
- panel „Chronologie” (Chronologia), obejmujący okres od stycznia 1939 do grudnia 1946 roku. Późniejsze wydarzenia, zwłaszcza do roku 1950, zgromadzone są w osobnym pliku;
- panel „Personnes” (Osoby), który zawiera indeks wszystkich nazwisk;
- panel „Lieux” (Miejsca), który pozwala na zapoznanie się z najważniejszymi miejscami w celu lepszego zrozumienia działań Ruchu Oporu;
- panel „Sigles et glossaires” (Skróty i terminy), który jest listą skrótów, terminów i charakterystycznych dla danego okresu pojęć (CNR, FFI, POWN, France libre itp.);
- panel „Sources et bibliographie” (Źródła i bibliografia), który gromadzi wszystkie źródła wykorzystywane do opracowywania plików.

Aplikacja pozwala również na zdefiniowanie architektury projektu, jego struktury. W naszym przypadku aplikacja składa się z czterech głównych >>>



## — Z NASZEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ —

zapisów, z których każdy zawiera trzy hierarchiczne poziomy czytania. Do DVD jest również dołączona broszura informacyjna, która służy jako wstęp i zakończenie, a także towarzyszy czytelnikowi przy przystępowaniu do lektury. Przedstawia również rys historyczny i polityczny środowiska, w którym Polacy znaleźli się w tym czasie. Do tego punktu nawiązuje fragment jednej z niedawno opublikowanych wypowiedzi dr Tadeusza Grzesiaka: „To DVD wypełnia historyczną lukę, którą należało uzupełnić. Pozwoliło wszystkim działaczom Ruchu Oporu i ich rodzinom być zauważonymi i docenionymi; czyli spełniło to, na co oni tak długo czekali”.

Nasze DVD może być odczytywane w każdym systemie komputerowym (Windows lub Mac), pod warunkiem, że mają one niezbędne oprogramowanie.

Podczas odtwarzania DVD na komputerze, krótka animacja poprzedza ukazanie się ekranu głównego. Na tym etapie użytkownik staje przed możliwością wyboru tematyki: spośród czterech głównych działów tematycznych (każdemu z nich akompaniuje muzyka patriotyczna z epoki): „La Résistance de l'Armée polonaise” (Ruch Oporu armii polskiej), „La

Résistance polonaise commandée de Londres et FFI) (Polski Ruch Oporu kierowany przez Londyn i FFI), „La Résistance polonaise communiste FFI-FTPF” (Polski komunistyczny Ruch Oporu FFI-FTPF), „La Résistance de la Communauté polonaise” (Opór Polonii); indeksy „Lieux” (Miejsca), „Personnes” (Osoby) i „Chronologie” (Chronologia); narzędzia pedagogiczne: „Atlas”, „Recherche” (Wyszukiwanie), „Glossaire” (Słownik), „Médiathèque” (Mediateka), „Sources” (Źródła), „Classeurs” (Zakładki) i „Aide” (Pomoc).

Baza danych DVD jest obszerna i zróżnicowana: 667 plików z wydarzeniami i biografiami działaczy Ruchu Oporu; 949 elementów medialnych (fotografii, dokumentów archiwalnych, wykresów, reprodukcji prasy podziemnej itp.), w tym 3 wideo i 2 filmy; 35 map; 352 udokumentowanych dat historycznych; 1019 nazwisk działaczy Ruchu Oporu i 68 miejsc.

Co prawda ta baza danych dotyczy przede wszystkim wydarzeń z Francji, niemniej jednak zostały do niej dołączone pewne dodatkowe terminy, które przypominają wydarzenia z Polski i ze świata.

Jean Medrala ■

Tłumaczenie Justyna Jarominiak

### Znaczenie rozwoju historycznego Ruchu Oporu i polskiej walki podczas II wojny światowej

**W** 1941 roku rząd polski w Londynie, jako pierwszy z Aliantów, uznał gaullistowską Wolną Francję. Według Londynu w tym czasie, „polska Dwójka była jedynym na kontynencie źródłem informacji brytyjskiego SIS”. Wielka Brytania poprosiła polski wywiad o zainstalowanie swojej własnej Centrali Radiowej. Polski szef Centrali, pułkownik Stanisław Gaweł, „zorganizował i zrealizował, od 1940 do 1944 roku, produkcję aparatu radiowego specjalnie zaadaptowanego do konspiracyjnych transmisji radiowych”. Ten aparat należy do ekwipunku wszystkich ruchów oporu. Według francuskiego pułkownika Passy, „znaczący był wkład polski w wyzwolenie i zwycięstwo wojsk alianckich we Francji”.

Od lata 1940 roku część „Dwójki” pozostała we Francji w celu zorganizowania siatek wywiadowczych, tajnych służb i komunikacji z Londynem. Działacze „Dwójki” i polskiego wywiadu prowadzili działalność z Anglii: dalej odcyfrowywali „Enigme”, razem z Brytyjczykami „dostarczali informacje w ramach operacji Ultra w końcu 1942 roku”, działali w komunikacji radiowej, lokalizacji i przy neutralizacji rakiet V-1 i V-2. Generał Stanisław Sosabowski stworzył pierwszą szkołę dla skoczków spadochronowych, która przygotowywała swoich uczestników do operacji specjalnych w okupowanej Europie, a zwłaszcza w Polsce. Według dowódców Ruchu Oporu De Gaulle’a, „przez długi czas Polacy byli jedyną rozgłośnią wolnego świata. Byli w pewnym sensie katalizatorem francuskiego Ruchu Oporu.” - pisał



Cmentarz w Montmorency © THL/BPP

podpułkownik Chaudé, pseudonim „Grégoire”.

Polskie Państwo Podziemne, pozostające w stałym kontakcie z Londynem i z komendą polskich Narodowych Sił Zbrojnych, dowodziło konspiracyjnym społeczeństwem i Armią Krajową. Ruch Oporu w Polsce, najsilniejszy w Europie, utrzymywał daleko od frontów 1 150 000 żołnierzy niemieckich, a 27 000 zastrzelił w akcji zbrojnej. Według Związku Bojowników Francuskich (Union des Résistants Français), „polscy żołnierze Armii Krajowej mieli znaczący wkład w zwycięstwo Aliantów nad III Rzeszą”. We Francji pierwszy polski Ruch Oporu, utworzony przez wojsko,



dowodzony był z Londynu. Wobec zerwania przez Hitlera paktu ze Stalinem i zaatakowania ZSRR w 1941 roku (zaliczając tym samym Rosję do Aliantów) i wobec działalności żołnierzy rosyjskich, którzy powiększyli wpływy Stalina wśród Aliantów, we Francji powstał komunistyczny polski Ruch Oporu pod sowieckimi wpływami z Moskwy.

Krwawe represje ZSRR wobec AK i opierającej się okupacji Polsce, a także grożąca krajowi przyszłość pod sowieckimi auspicjami, podzieliły polskie Ruchy Oporu we Francji i po wojnie, kiedy część Francji także ulegała propagandzie Moskwy, osłabiły je wobec francuskiej administracji. Brak rzetelnych informacji oraz niesprawiedliwy brak uznania zasłużonej walki polskich kombatantów we Francji zdarzają się i dziś, zwłaszcza w programach historii i w mediach.

Celem niniejszej pracy było oddanie sprawiedliwości dziejowej poprzez ukazanie prawdy o walce Polaków w II wojnie światowej i w Ruchu Oporu przeciwko

okupacji hitlerowskiej we Francji. Należy złożyć hołd bohaterstwu wszystkich polskich bojowników o wolność, niezależnie jakie były ich poglądy i postawy polityczne.

Ich heroiczna walka z nazistami zajmującymi Polskę i Francję została nagrodzona. Jednym wśród tysięcy działaczy polskiego Ruchu Oporu we Francji, niedostrzeżanym, jak wielu, ale nigdy nie zapomnianym, był Włodzimierz Kaczorowski, polski naukowiec, członek Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość (POWN) we Francji, torturowany i zamordowany przez Niemców w Paryżu 20 lipca 1944 roku, odznaczony orderem *Virtuti Militari*.\*

Alexandra Viatteau ■

\* Pełna wersja artykułu Alexandry Viatteau „La Résistance polonaise en France” opublikowana została w całości w przeglądzie „L’Histoire” w maju 2014 roku.

## • EUROPA WOBEC POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 ROKU

**W związku ze 150-tą rocznicą powstania 1863 roku, Towarzystwo Historyczno-Literackie zorganizowało w sobotę, 23 listopada 2013 roku, sympozjum zatytułowane „Powstanie Styczniowe 1863 roku i jego konsekwencje w Europie”.**

**Profesorowie i naukowcy z Francji, Polski i Litwy rozważali powyższy temat sympozjum z różnych, dzisiaj często jeszcze mało znanych, punktów widzenia.**

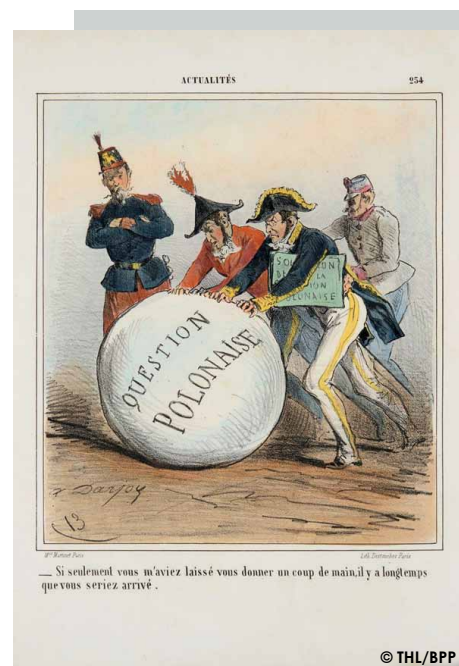
**Tego samego dnia uczestnicy konferencji mieli okazję obejrzeć wystawę poświęconą wydarzeniom styczniowym 1863 roku pod tytułem „Powstańcy wolności”. Zaprezentowane dokumenty pochodzą głównie z archiwów i zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu.**

**Georges-Henri Soutou, emerytowany profesor Sorbony (Paris IV) i członek Instytutu Francji (Institut de France) w niniejszym artykule przytacza streszczenie swojego wystąpienia zatytułowanego „Europa wobec Powstania Styczniowego 1863 roku”.**

**P**unktem wyjścia niniejszych rozważań jest wojna krymska: następuje wtedy zerwanie sojuszu zawiązanego przeciw Francji napoleońskiej, Wielka Brytania i Francja łączą siły przeciwko Rosji, Austro-Węgry pozostają neutralne. Kongres Paryski z 1856 roku wpisuje się w serię konferencji, w których od czasów Wiednia wielkie mocarstwa wielokrotnie uczestniczyły. Niemniej jednak, wprowadzone zostają innowacje: Francja pełni rolę wiodącą, Rosja zostaje zmarginalizowana, sprawa narodowości jest jasno postawiona.

### • Polityka francuska

Program Napoleona III jest następujący: Francja objęłaby inicjatywę rewizji granic, co zapewniłoby jej znaczącą rolę i umożliwiło uzyskanie kompensacji terytorialnych zgodnie z „zasadą narodowości”: Sabaudii, Belgii, Luksemburgu, Nicei i ewentualnie lewego brzegu Renu. Nowe zasady odpowiadałyby nowej międzynarodowej konstelacji: Austria i Rosja, orędowniczki porządku z 1815 roku, zostałyby zmarginalizowane i w ten sposób równowaga europejska oparłaby się na ścisłej współpracy francusko-brytyjskiej. Decydującym krokiem było pol- >>>



# — Z NASZEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ —

skie powstanie z 1863 roku, które w Europie wzbudziło wielkie poruszenie. Napoleon III próbował wykorzystać polski kryzys w celu zwołania kongresu europejskiego, który miałby, w jego mniemaniu, przekonstruować mapę całej Europy.

## • Opis europejskiej reakcji

Podczas wojny krymskiej w latach 1854-1856, książę Adam Czartoryski próbował na tyle wykorzystać sytuację, by przynajmniej odzyskać stan sprzed roku 1830 (wysłanie Legionów Polskich na Krym...). Napoleon III skłonny był do układów w sprawie przywrócenia „Królestwa Kongresowego”, ale Wielka Brytania zajęła stanowisko przeciwne. Tak więc traktat paryski z 1856 roku pominął tę kwestię. Aleksander jednakże zapowiedział reformy, co zresztą uczynił, znosząc w 1861 roku poddaństwo. Był to niezbędny punkt wyjścia do jakiegokolwiek modernizacji kraju i ewolucji społecznej w rozumieniu zachodnim.

W 1862 roku przeprowadzono reformę administracyjną. Utworzono rady lokalne (czyli tzw. Ziemstwa) wybierane przez elity miejscowe. Stanowiły one załóżek reprezentacji poddanych imperium rosyjskiego. W tym samym roku wprowadzono także reformę sądownictwa. Zapewniała ona nieusuwalność sędziów, co gwarantowało protekcję podsądnych. Wszystkie te reformy miały być również realizowane w Polsce, ale Powstanie Styczniowe ten projekt uniemożliwiło.

W tym samym czasie Bismarck wykorzystuje polską tragedię, przeprowadzając konsekwentnie swój program zjednoczenia Niemiec wokół Prus. Jako ambasador w Petersburgu, jeszcze przed objęciem stanowiska kanclerza w 1862 roku, Bismarck wyraził swoje zaniepokojenie rosyjskimi reformami. W 1861 roku napisał, że każde zwycięstwo polskiego ruchu narodowego będzie porażką dla Prus.

Tak więc 8 lutego 1863 roku Bismarck doprowadza do podpisania konwencji rosyjsko-pruskiej tzw. Konwencji Alvenslebena, która pozwala armiom obu monarchii na przekroczenie wspólnej granicy przy ściganiu polskich formacji powstańczych. Konwencja nadaje sprawie polskiej wymiar międzynarodowy.

## • NORWID, NASZ WSPÓŁCZESNY

**6 i 7 grudnia 2013 roku, z okazji obchodów 130-tej rocznicy śmierci Cypriana Norwida, odbyła się, pod auspicjami Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej i przy współudziale Instytutu Polskiego, międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie, Ośrodek Kultury Polskiej i Departament Polonistyki na Sorbonie oraz Instytut Języka i Cywilizacji Wschodniej w Paryżu.\***

**N**amysł nad współczesnością Norwida - poety zakorzenionego w polskiej tradycji romantycznej - to zadanie trudne i zarazem stymulujące. Sam rozstęp czasowy narzucił uczestnikom konferencji ciekawą perspektywę historyczną: Norwid okazał się współczesny w swym wielkim wyczuleniu na Historię i dokonujące się przemiany cywilizacyjne. Należąc do późnego pokolenia romantyków, był świadom wielkiego

Napoleon III reaguje na dwa sposoby: oficjalnie proponuje w Londynie i w Wiedniu wystosowanie wspólnej noty protestacyjnej do Berlina, co oczywiście nie przyniosło żadnego rezultatu; nieoficjalnie - po cichu odnawia dawne ataki przeciw systemowi z 1815 roku i 6 maja w Auxerre deklaruje swoją „nienawiść” do traktatów wiedeńskich. W Wiedniu proponuje przywrócenie niepodległej Polski pod berłem króla saskiego. W zamian Rosja otrzymałaby Turcję i Azję, Prusy - Saksonię i Hanower, Austria - Bałkany i południowe Niemcy, Francja - lewy brzeg Renu i Belgię. Ponadto Paryż i Wiedeń zawarłyby sojusz. Lecz Wiedeń nie dał się skusić na tę propozycję, w międzyczasie Rosjanie nadal ciemnieżyli Polaków.

Dnia 4 listopada Napoleon III próbował wybrać z impasu, proponując zorganizowanie kongresu europejskiego. Ale zaprzepaścił ten projekt, nadmiernie go poszerzając (według jego propozycji kongres miał rozwiązać kwestię Wenecji, prowincji rumuńskich i księstw duńskich!). Ostatecznie 25 listopada Wielka Brytania położyła kres całej sprawie. Wszyscy już rozszyfrowali intencje Napoleona III, który nadużył wyraźnie cierpliwości Europy ...

## • Konsekwencje dla Europy

W pierwszym rzucie było to niepowodzenie polityki narodowościowej, ale patrząc z perspektywy przyszłości był to decydujący moment w przejściu od tradycyjnej Europy dynastycznej i religijnej do systemu państw narodowych. W Polsce krwawa porażka doprowadziła do nasilenia procesu rusyfikacji. Jednakże jest to moment, w którym polski ruch wyzwolńczy, dotychczas arystokratyczny, staje się ruchem szeroko narodowym i poprzez tzw. „pracę organiczną”, buduje nowoczesny polski nacjonalizm. Była to zapowiedź nowego porządku europejskiego, który miał nastąpić w roku 1918. Tymczasem Napoleon III doprowadził do izolacji Francji, która za nią ciężko zapłaciła w roku 1870; Bismarck natomiast był znacznie bliżej swojego celu zjednoczenia Niemiec wokół Prus.

Georges-Henri Soutou ■

Tłumaczenie Justyna Jarominiak

## \* Komitet naukowy:

Maria Delaperrière, profesor (INALCO), Sekretarz generalny THL  
Agnieszka Grudzińska, dyrektor Departamentu Studiów Polskich (Sorbona)

Leszek Kolankiewicz, dyrektor Ośrodka Kultury Polskiej (Sorbona)

Michel Masłowski, profesor (Sorbona)

Marek Tomaszewski, dyrektor sekcji polskiej (INALCO)

Odpowiedzialne za wystawę:

Anna Czarnocka i Ewa Rutkowska, konserwator BPP





Cyprian Norwid  
*Sybilla*  
Akwaforta, sucha igła,  
1864  
Kolekcja THL/BPP

przewrotu duchowego związanego ściśle z rozwojem przemysłowym, ideologią postępu i pogłębiającą się desakralizacją świata. Nic dziwnego, że w dyskusjach konferencyjnych powracał często „temat amerykański”. Dwuletni pobyt poety w Stanach Zjednoczonych okazał się wprawdzie wielką porażką (Norwid przyplacił ją zdrowiem), lecz był zarazem ważnym doświadczeniem inicjacyjnym, które pozwoliło mu wykrystalizować własną wizję nowoczesnego świata. Ameryka budziła w Norwidzie uczucia mieszane: z jednej strony brakowało mu historii, śladów przeszłości i kultury europejskiej, z drugiej strony nowy kontynent wyczuł go na kwestie wolnościowe wychodzące poza obszar polskich dążeń narodowo-wyzwoleńczych. Najciekawszym tego dowodem była niemal natychmiastowa reakcja Norwida na wiadomość o egzekucji Johna Browna, przywódcy nieudanego powstania, domagającego się zniesienia niewolnictwa Murzynów. Jak słusznie podkreślił Marek Tomaszewski, protest Norwida wyprzedził protest Victora Hugo, co dodatkowo uwydatniło jego prekursorskie znaczenie.

Sądy Norwida o społeczeństwie przypominały czasem swym pesymizmem Tocqueville'a, choć oczywiście Norwid wyrażał swe niepokoje inaczej. Jego bronią była ironia, przemilczenia i wieloznaczność sformułowań, w których dopiero dzisiaj można dostrzec, jak bardzo myślą wybiegał poza własną epokę. W ten sposób podkreślona została na sesji niezwykle aktualność *Cywilizacji* i *Ad leones*, dwóch ważnych parabol, w których przedstawione procesy społeczno-kulturowe zdają się już zapowiadać współczesne, „postmodernistyczne” zrelatywizowanie wartości.

W kręgu wielkich kwestii społeczno-narodowych uwagę przyciągnął także wiersz *Żydowie polscy*, w którym Norwid nawiązuje do udziału Żydów w jednej z warszawskich manifestacji patriotycznych z 1861 roku. W dotychczasowych interpretacjach wiersz Norwida stał się przykładem hołdu złożonego polskim Żydom. Innych jednak treści dopatrzyła się

w nim Agnieszka Grudzińska, wywołując ożywione dyskusje: czy i w jakim stopniu Norwid odchodzi od stereotypowego obrazu polskiego Żyda patriotę? Nie da się pewnie odpowiedzieć jednoznacznie, ale sama możliwość nowych, zróżnicowanych interpretacji świadczy o „wieloperspektywiczności” myśli Norwida. Norwid angażował się w swą epokę, śledził wydarzenia aktualne, zdawał sobie sprawę z nieuchronności nowoczesnych przemian, ale sam szukał oparcia w wartościach stałych, sięgając do źródeł europejskiej kultury. Dlatego na konferencji nie mogło zabraknąć *Promethidiona*, dzieła zajmującego kluczową pozycję w dążeniach Norwida do ciągłości kulturowej. Ale i tu ujawniło się bogactwo możliwości interpretacyjnych. Krzysztof Potocki słusznie podkreślił, że mityczny bohater Norwida oddala się od romantycznego modelu buntownika (znanego z *Wielkiej Improwizacji* Mickiewicza) i sięga do Platońskich ideałów Piękna Dobra i Prawdy w splocie z chrześcijańskimi wartościami Pracy i Miłości. Pod tym kątem spojrzal także na *Promethidiona* Michał Masłowski, uwydatniając głębokie analogie między Norwidowskim ideałem Pracy i wypowiedzią Jana Pawła II, który w encyklice *Laborem exercens* podkreślał, że dzięki pracy człowiek nie tylko przeobraża naturę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także sam się spełnia i staje się człowiekiem! Idąc tą drogą, autor dopatrywał się u Norwida pierwszych przesłanek antropologii nowoczesnej. Ewa Bienkowska uwydatniła z kolei znaczenie ciągłości historycznej w światopoglądzie >>>



Cyprian Norwid, *Martyr*  
Akwaforta, 1863  
Kolekcja THL/BPP



## — Z NASZEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ —

polskiego poety w opozycji do nietzscheańskiej desakralizacji świata i historii. Ten filozoficzny wymiar dzieła Norwida powracał na konferencji wielokrotnie. Druga część debat dotyczyła samej poezji i estetycznych koncepcji sztuki Norwida. Stały się one przedmiotem błyskotliwych wystąpień młodych badaczy: Norwid nabierał nowych rumieńców w konfrontacji z Baudelairem (Magdalena Siwiec), z poetami Parnasu (Piotr Śniedziewski); Dariusz Pniewski zmierzył się z tekstem *Modlitwy*, zastanawiając się nad naturą poetyckiej wzniosłości, a Mateusz Chmurski skupił się na "oku ironii", biorąc pod uwagę twórczość nie tylko poetycką, ale także plastyczną Norwida, w krzyżujących się spojrzeniach czytelnika i widza! Ironia była zresztą na sesji wszechobecna i za każdym razem rozumiana odmiennie. Henri-Claude du Bord zbliżał ją do satyry, Rolf Fieguth odkrywał swoistą kryptoironię w analizie gestów i języka ciała w *Quidamie*, a Arent van Nieukerken zagłębił się w arkana symboliki Norwidowskiej, w której każda próba dojścia do doskonałości pada ofiarą ironii.

W końcowych wystąpieniach wyłonił się jeszcze jeden paradoks: Norwid jest poetą „dośrodkowym”, powracającym bezustannie do źródeł kultury europejskiej i narodowej i do korzeni chrześcijańskich, a jednocześnie wybiega bezustannie w przestrzeń „transkontynentalną”. Pod tym kątem Piotr Bilos odczytał wczesne wiersze Norwida, doszukując się w nich symbolicznej zapowiedzi doświadczenia inicjacyjnego, jakim stać się miała podróż do Ameryki. Natomiast Krzysztof Jeżewski skupił się na przestrzeni w wymiarze kulturowym, podkreślając fascynację orientalne poety i rysujące się analogie między myślą

Norwida i Konfucjusza. Ta część dyskusji zakończyła się dość niezwykłym wystąpieniem arabisty Kadima Hassana, wybitnego znawcy i tłumacza poezji, który nie znając języka polskiego zapoznał się z twórczością Norwida dzięki przekładom francuskim, głównie Krzysztofa Jeżewskiego. Był to doskonały przykład mediacji transkulturowej, potwierdzającej raz jeszcze aktualność autora *Vade mecum*.

Zwienieczeniem sesji były dwa wieczory poetyckie: koncert jazzowy do słów Norwida (duo Sikora-Proniuk) oraz lektura wierszy (oryginalnych i w przekładach) w wykonaniu Jeanne Valéro i Michała Masłowskiego.

Podczas ostanich obrad, toczących się w gmachu Instytutu Języków i Cywilizacji Wschodnich, można było dostrzec za oknem niedawno powstały pomnik Norwida dłuta Aleksandra Śliwy, na którym widnieje słynny fragment wiersza *W pamiętniku*:

Coraz to z Ciebie jako z drzazgi smolnej  
Wokoło lecq szmaty zapalone  
Gorejąc nie wiesz, czy stawasz się wolny  
Czy to co Twoje będzie zatracone.

Czy popiół tylko zostanie i zamęt,  
Co idzie w przepaść z burzą. Czy zostanie  
Na dnie popiołu gwiazdzisty dyament  
Wiekuiętego zwycięstwa zaranie?

Maria Delaperrière ■



Cyprian Norwid, *Sprzedaż Pegaza*  
Pióro, akwarela, sepia, 1868  
Kolekcja THL/BPP

Rysunki i prace graficzne Cypriana Norwida znajdujące się w dziale kolekcji artystycznych THL/BPP zostały przedstawione przez Annę Czarnocką. Prace te znane są tylko częściowo, wiele z nich znajduje się w albumach Heleny Mickiewicz bądź Anny Dybrowskiej - co nie ułatwia ich ekspozycji. W większości są to szkice postaci „rzucone” spontanicznie na papier, z ogromną finezją i humorem. Jedną z najpiękniejszych kompozycji poety jest rysunek akwarelą i sepia *Sprzedaż Pegaza*, alegoria odnosząca się do samego Norwida. Akwaforty (odbitki wysokiej jakości) i litografie, które zainspirowały już wielu uczonych oraz portret Zygmunta Krasińskiego na medalionie wyrzeźbionym przez Norwida, są dopełnieniem naszej kolekcji *norwidianów*.

Podczas konferencji naukowej „Norwid, nasz współczesny” („Norwid, notre contemporain”), Ewa Rutkowska przedstawiła rękopisy Cypriana Norwida, Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza. Dukt pisma czterech polskich poetów XIX wieku można było podziwiać oglądając niezwykle oryginalne listy wyłożone w gablotach. Można było również obejrzeć diaporamę skomponowaną ze zdjęć listów autografów Cypriana Norwida. Wszystkie zaprezentowane rękopisy pochodzą z naszych zbiorów wpisanych w 2013 roku na listę UNESCO „Pamięć Świata” jako dziedzictwo dokumentacyjne.



## • 70 LAT TEMU...

**4 lipca 1943 r. zginął w Gibraltarze General Władysław SIKORSKI, premier Rządu Polskiego na uchodźstwie i Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych; równocześnie w Warszawie, 30 czerwca 1943 r., na skutek zdrady i denuncjacji trzech podwójnych agentów, Gestapo aresztowało Generała Stefana ROWECKIEGO – „GROTA” – Komendanta Głównego Armii Krajowej.**

**Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie uznało za swój obowiązek upamiętnić tę wielką tragedię Polski Walczącej. 28 czerwca 2013 r. w audytorium Biblioteki Polskiej odbyła się konferencja dr Halik Kochanskiej, brytyjskiej historyczki pochodzenia polskiego, autorki wyczerpującej syntezy na temat Polski i Polaków podczas II wojny światowej, która została wydana w 2012 r. pod wymownym tytułem *The Eagle Unbowed* (wersja polska p.t. *Orzeł Niezłomny* ukazała się już w roku 2013). Autorka przedstawiła te fakty po mistrzowsku, umieszczając je w momencie historycznym i przełomowym dla dalszych losów Polaków.**

**W**ieczór poświęcony 70-tej rocznicy tych tragicznych wydarzeń zainaugurowany został wystąpieniem Kazimierza Piotra Zaleskiego, prezesa THL, a Jego Ekscelencja Tomasz Orłowski, Ambasador RP w Paryżu, przypomniał ich znaczenie z perspektywy XXI wieku.

Tytuł odczytu: „1943: rok, w którym Polska przegrała wojnę, („1943: The Year that Poland lost the War”), mogący wydać się prowokacyjny w pierwszej chwili, został doskonale uzasadniony przez prelegentkę, która przedstawiła kluczowe wydarzenia poprzedzające katastrofę w Gibraltarze i także te, które po niej nastąpiły. Przyczyniły się one do tego, że Polska, która rozpoczęła rok 1943 jako „drugorzędny członek Koalicji antyhitlerowskiej”, ale cieszący się powszechnym szacunkiem wśród aliantów, „z końcem 1943 roku, została odizolowana, a Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uważały ją już tylko za uciążliwego sprzymierzeńca, za kraj, którym można się posłużyć jak pionkiem w celu uspokojenia Stalina”, „pionkiem spisany na straty w rozgrywce

na szachownicy dyplomatycznej”. Dr Halik Kochanski przypominała więc w jaki sposób Stalin, od stycznia 1943 r., wywierał różnorodną presję na Sikorskiego, żeby narzucić granicę zdobytą 28 września 1939 r., tworząc w Związku Radzieckim „Związek Patriotów Polskich” zdominowany przez komunistów i „armię ludową”, jako alternatywę dla „Polaków z Londynu”. Dr Halik Kochanski przypominała, że takie fakty jak ujawnienie przez Berlin istnienia zbiorowych grobów oficerów polskich w Katyniu, stanowcza reakcja rządu Sikorskiego i zerwanie przez Stalina stosunków polsko-sowieckich (24 IV 1943), wzbudziły poważne napięcia między Polską i zachodnimi aliantami, którzy byli przeciwni wnoszeniu wniosku do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przez Rząd RP, uważając że „publiczne skłócenie” dwóch wspólnych sojuszników niebezpiecznie „osłabiałoby wspólny front i Narody Zjednoczone” (Eden). Dla Churchill’a, podobnie jak dla Roosevelt’a, „wybór był jasny: wojnę można było wygrać już bez Polaków, nie można jej było wygrać bez Sowieców”. W takich okolicznościach, tragiczna śmierć >>>

## Z NASZEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ

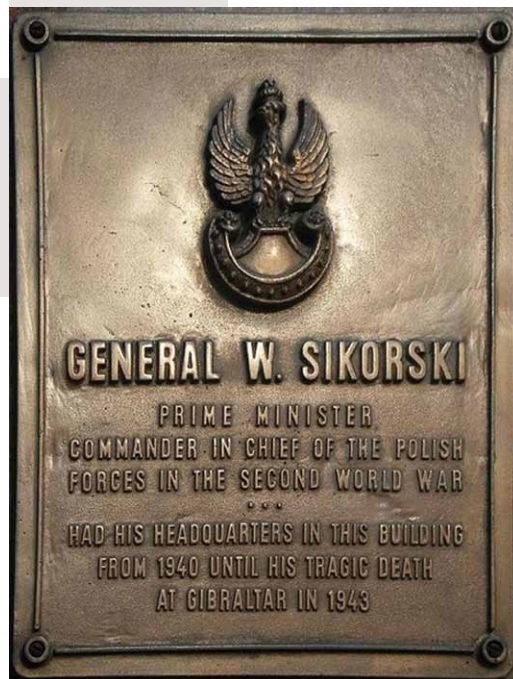
Gen. Sikorskiego (który zdołał odzyskać autorytet nad żołnierzami armii Andersa składając im wizytę na Bliskim Wschodzie), osłabiła w sposób nieodwracalny „sprawę Polski”. Stanisław Mikołajczyk, jego następca na czele rządu, który nie miał ani prestiżu ani doświadczenia Sikorskiego, stał się całkowicie uzależniony od dobrej woli i „mediacji” Anglików i Amerykanów przekonanych, że generał Sikorski okazałby się „rozsądniejszy” i skłonny do kompromisu ze Stalinem.

Katastrofa w Gibraltarze przysłała skutki ciosu wymierzonego Polskiemu Podziemiu, którym było aresztowanie 30 czerwca w Warszawie i przewiezienie najpierw do Berlina, a później do bunkru w KL Sachsenhausen niezłomnego organizatora i pierwszego Komendanta głównego Armii Krajowej, Stefana Roweckiego „Grota”. Dr Halik Kochanski poruszyła sprawę postawy Brytyjczyków, którzy na prośbę rządu Mikołajczyka o pomoc i wymianę Grota za generałów niemieckich uwięzionych w Anglii, odpowiedzieli odmownie.

Halik Kochanski nie ominęła problemu powstałego z „braku definitywnego ustalenia przyczyny” kraksy „Liberatora” (samolotu Sikorskiego) i dokonała przeglądu licznych i nadal pojawiających się tez na temat sprawców sabotażu. Na pytanie, czy Sikorski umiałby lub czy mógłby sprawić, aby nie doszło do całkowitego triumfu roszczeń Stalina w sprawie Polski, historyczka odpowiada, że pewnym jest, iż Sikorski „walczyłby o zachowanie dla Polski Lwowa i Galicji wschodniej”, powołując się na istnienie dwóch linii Curzon’a - linii A i B, różniących się między sobą („argument, który został zapomniany przez Mikołajczyka”). Decyzje Churchill’a i Roosevelt’a podjęte wraz ze Stalinem, na konferencji w Teheranie (28 XI - 1 XII 1943 r.), „w sposób lekceważący” i bez wiedzy Polaków, sprawiły, że - jak podsumowała referentka - mimo, iż wszystkie polskie siły zbrojne w dalszym ciągu walczyły z Niemcami, a najważniejsze bitwy Polski miały być stoczone w 1944 r., z punktu widzenia politycznego i dyplomatycznego, Polska przegrała rzeczywiście wojnę w 1943 r. Konferencja, wygłoszona w języku angielskim, została wysłuchana z ogromną uwagą, a nawet emocją przez licznie zgromadzonych słuchaczy, którzy mieli do dyspozycji tłumaczenie w języku francuskim, przewidziane przez organizatorów. Padły liczne pytania, na które dr Halik Kochanski odpowiadała błyskotliwie. Jej odpowiedzi podparte konkretnymi dowodami spotkały się z wielkim uznaniem słuchaczy. Na drugą część konferencji, krótszą i zamykającą wieczór, która również wzbudziła ogromne zainteresowanie, złożyły się projekcje: pierwsze minuty filmu nakręconego w styczniu 1940 r. w Ambasadzie Polskiej w Paryżu podczas uroczystej inauguracji Rady Narodowej zgromadzonej wokół Generała Sikorskiego jako szefa rządu; następnie wybór 30 dokumentów i fotografii archiwalnych wyselekcjonowanych i skomentowanych przez Panią Céline Gervais-Francelle. Pan Witold Zahorski odczytał kilka fragmentów świadectw i świątłych uwag takich

osobistości jak Edward Raczyński – ówczesny Minister Spraw Zagranicznych.

Céline Gervais-Francelle



Tablica upamiętniająca Generała Sikorskiego, Londyn



Tablica upamiętniająca Generała Roweckiego, Warszawa



## SEZON MUZYCZNY 2013 W BPP

**Koncerty, jakie odbywają się w Bibliotece Polskiej w Paryżu, wpisały się już w pejzaż muzyczny miasta i przyciągają coraz bardziej zróżnicowaną publiczność. Dwutorowość przyjęta przez Bibliotekę Polską i Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków we Francji, którą Biblioteka hojnie gości w swych progach, pozwala z jednej strony uhonorować muzyką wielkie rocznice i wielkie wydarzenia, z drugiej zaś zaprezentować specyficzny repertuar, niejednokrotnie wyjątkowy, a w każdym przypadku adekwatny do miejsca, które otwiera mu swe podwoje.**

Sezon 2013 został zainaugurowany hołdem złożonym Witoldowi Lutosławskiemu w setną rocznicę jego urodzin. Poprzedził go jednak koncert AAMPF „Szymanowski i jego spadkobiercy” (Aleksandra Szwejkowska-Belica - skrzypce i Cezary Sanecki - fortepian), który pozwolił publiczności odkryć szeroki wachlarz muzyki skrzypcowej XX wieku. Aleksandra Szwejkowska-Belica i Cezary Sanecki to renomowani artyści, którzy mają na swym koncie wiele nagrań (wśród nich płytę z dziełami wszystkimi na skrzypce i fortepian Karola Szymanowskiego, jednogłośnie uznaną przez krytykę za wybitną). Poza utworami Szymanowskiego zaprezentowali program niezwykle oryginalny i rzadko wykonywany (nawet w Polsce), złożony z utworów Szymona Laksa, Grażyny Bacewicz, Romualda Twardowskiego, Juliusza Łuciuka i Barbary Kaszuby. Ten niecodzienny repertuar, w żarliwej interpretacji, zaznaczonej entuzjazmem i przy absolutnej symbiozie dwojga artystów, którzy od wielu lat współpracują ze sobą, stał się znakomitym wprowadzeniem estetycznym do koncertu poświęconego Lutosławskiemu. Dzięki temu „preludium” koncert „Homage à Lutosławski”, zbudowany wokół muzyki wokalne Lutosławskiego, Aleksandra Tansmanna, Miłosza Magina i młodej kompozytorki Sylwii Filus mógł bardziej wyraziście ukazać ewolucję polskiej muzyki na przestrzeni XX i XXI wieku. Urszula Cuvellier - sopran, Agnieszka Lucia - mezzosopran i Michał Kowalik - baryton, którym towarzyszył przy fortepianie Benjamin Laurent wspaniale uwypuklili tak drogą i Szymanowskiemu i Lutosławskiemu, a tak specyficzną dla polskiej muzyki ubiegłego stulecia, „gorącą frazę”. Ową ewolucję języka muzycznego mogliśmy śledzić niejednokrotnie. Zwłaszcza recitale pianistyczne (Katarzyna Musiał w lutym, Raoul Sosa w kwietniu, Joanna Szczepaniak w październiku) pozwoliły odkryć rozmaite wątki, wokół których zbudowane zostały programy, za każdym razem fascynujące:

- miniatura taneczna u Katarzyny Musiał z utworami wiodącymi od Chopina po Zygmunta Stojowskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego i Witolda Lutosławskiego, poprzez muzykę hiszpańską (Joaquin Turina), kubańską (Ernesto Lecuona), argentyńską (Alberto Ginastera), francuską (Olivier Messiaen);
- poszukiwanie wrażliwości i wyrafinowania w programie Raoula Sosy, który uwypuklił związki



Aleksandra Szwejkowska-Belica i Cezary Sanecki © THL/BPP

między Chopinem, Ravelem, Debussym - swoistą myśl przewodnią opartą przede wszystkim na mistrzowskim wykorzystaniu rezonansu fortepianu;

- oryginalny program zainspirowany wpływami międzykulturowymi w recitalu Joanny Szczepaniak (muzyka Niemca Bacha reprezentowana była przez suitę francuską, Austriaka Mozarta - przez canto italiano; Chopina - przez tańce szkockie i włoską tarantelę; Francuza Ravela - przez hiszpańską pawanę; by zakończyć sugestywnie i symbolicznie preludium „Co widział zachodni wiatr” Debussy’ego. Koncert ten - już choćby tylko ze względu na rozpiętość epok - stał się również mistrzowską lekcją stylów wykonawczych i rozwoju faktury pianistycznej na przestrzeni wieków.

Jeżeli już mowa o pianistach w Bibliotece Polskiej, nie można nie wspomnieć dwóch znaczących wydarzeń wokół Fryderyka Chopina: recitalu Pawła Wakarecego, laureata ostatniego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 2010 roku (w programie w całości poświęconym Chopinowi) oraz konferencji muzykologicznej „Chopin i Tellefsen na tle kultury muzycznej Paryża w XIX wieku”, której towarzyszył pasjonujący recital Janusza Olejniczaka w programie, który połączył Chopina – mistrza z jego utalentowanym norweskim uczniem, zwanym „Chopinem Północy”.

Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Anny Kutkowskiej-Kass (sopran) i Anny Marchwińskiej (fortepian) wpisał się w obchody 150 rocznicy Powstania Styczniowego. Błędem byłoby sądzić, że >>>

## — Z NASZEJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ —

polska pieśń patriotyczna ogranicza się jedynie do melodii i piosenek wojskowych, czy do śpiewów ludowych. Nie, patriotyzmem przesiąknięta jest cała muzyka polska. Od arii z oper Moniuszki i jego pieśni zebranych w „Śpiewnikach domowych”, poprzez nostalgię melodii Jana Galla, aż po bliższe epoką utwory Lutosławskiego czy Góreckiego. Program uzupełniły melodie kultowe, jak choćby „Czerwone maki na Monte Cassino”, co uzupełniło szeroki wachlarz pieśni, jakie towarzyszyły wielkim wydarzeniom w historii Polski w XIX i XX wieku, a które – niczym „skrzydlate słowa” – do tego stopnia wpisały się w kulturę dnia codziennego, że wręcz zapomniano o ich pochodzeniu.

Ów kontekst historyczny patronował również recitalowi Teresy Janiny Czekaj, prezesowi Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków we Francji, której program „Od Bastylli po Waterloo” objął echa Rewolucji Francuskiej (Jan Ladislav Dussek - „Souffrances de Marie Antoinette” z Witoldem Zahorskim w roli narratora),



Zespół Nesijes © THL/BPP

bitew Napoleona na froncie wschodnim (Daniel Steibelt – „Destruction de Moscou”, Franciszek Lessel - Wariacje na temat pieśni kozackiej „Jechał Kozak zza Dunaju”, znanej w epoce w wersji niemieckiej jako „Schöne Minka”), a także polskie motywy w muzyce pisanej w Paryżu w epoce Ludwika Filipa (Stephen Heller - Wariacje na temat „Warszawianki”). Wszystko połączone polonezami księcia Michała Kleofasa Ogińskiego i młodzieńczymi polonezami Chopina.

Koncert muzyki na dworze króla Jana III Sobieskiego okazał się zręcznym uzupełnieniem owego historycznego pejzażu. Znakomity krakowski zespół muzyki barokowej „Cantica Sacra” (Karolina Jesionek - flet traverso, Justyna Krusz - viola da gamba i Paulina Tkaczyk - klawesyn) sięgnął do muzyki francuskiej (Hotteterre, Leclair, Marin Marais) i niemieckiej (Telemann), by wskrziesić „Concerto Polonois” – atmosferę, jaka królowała w wilanowskich salonach, których duszą była małżonka zwycięzcy spod Wiednia, Marie Louise d’Arquien (nawiasem mówiąc dobra klawesynistka).

Opracowane specjalnie na potrzeby koncertu „Trzy śpiewy o wiktorii wiedeńskiej” uzupełniły ów obraz Wersalu, tak wówczas obecnego nad Wisłą, pięknym i frapującym świeżością powiewem polskość. Wyjaśnienia Justyny Krusz na temat instrumentów i wykonywanych utworów sprawiły, że występ „Cantica Sacra” okazał się prawdziwą podróżą poprzez muzykę instrumentalną schyłku XVII wieku.

Muzyka barokowa pojawiła się w Bibliotece Polskiej jeszcze raz. W lipcu, w recitalu „W hołdzie Wandzie Landowskiej”, w całości wypełnionym utworami Jana Sebastiana Bacha (w którym znalazła się autorska transkrypcja chaconny d-moll na skrzypce solo). Wystąpił włoski klawesynista Francesco Mazzoli, grając na specjalnie na tę okazję wypożyczonym rzadkim instrumencie, zbudowanym według wskazówek wielkiej damy klawesynu: klawesynie koncertowym firmy Pleyel - „Wanda Landowska” 1936, odrestaurowanym przez ikonę francuskiej faktury instrumentów historycznych, Claude’a Mercier-Ythier.

Bogata przeciwwagą dla koncertów historycznych stały się programy z muzyką współczesną:

- koncert „Pont par-dessus les siècles” (Pomost ponad wiekami) zaproponowany przez słynny zespół „Helios” (Laurent Camatte - altówka, Nathanaëlle Marie - skrzypce, Christophe Beau - wiolonczela i Christel Rayneau - flet), który mistrzowsko połączył muzykę francuskiego kompozytora Antoine Tisné’go - określanego mianem „kompozytora przestrzeni”, czy byłyby one rzeczywiste, czy oniryczne - z wyrafinowaniem i głębią dzieł Mozarta i Beethovena. Zespół „Helios” istnieje już niemal 20 lat. Jego niezwykle bogaty repertuar pozwala mu proponować szerokiej publiczności odkrywanie pasjonującej, a rzadko wykonywanej literatury napisanej na flet i trio smyczkowe, przedstawionej w szerokim kontekście muzyki klasycznej. Prawdziwe przechadzki po epokach;
- skrzypaczka Beata Halska-Le Monnier, wiceprezes AAMPF, wraz z towarzyszącym jej skrzypkiem Bernardem Le Monnier, uhonorowali publiczność światowym prawykonaniem (w obecności kompozytora) zadedykowanego im utworu na dwoje skrzypiec *Trois images pour deux violons sur des poèmes japonais du VII<sup>e</sup> siècle de Hitomaro*, którego autorem jest Charles Chaynes. Ten centralny punkt wieczoru otoczony został muzyką francuską i hiszpańską (Florent Schmitt, Maurice Ravel i Pablo Sarasate, przy fortepianie Claude Chaiquin), co pozwoliło podziwiać sztukę obydwójga wspaniałych artystów w płomiennych i wirtuozowskich interpretacjach.

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków we Francji dokłada wielu starań, by wyjść z zakłętego kręgu instrumentów najczęściej pojawiających się na estradach i zaprezentować programy rzadkie i bardziej specyficzne. Tak więc dzięki sztuce Elwiry Śliwkiewicz-



Cisak publiczność mogła odkryć bogactwo brzmienia akordeonu koncertowego. Solistka potrafiła zrećnie połączyć popularny aspekt instrumentu z dziełami prawdziwie koncertującymi, jak na przykład Studium III Andrzeja Krzanowskiego, w którym kompozytor eksperymentuje z ukrytymi możliwościami instrumentu. Jej program, w którym utwory napisane specjalnie na akordeon koncertowy (Zolotaryov, Semyonov, Gridin, Pihlajamaa) przeplatały się z transkrypcjami Piazzolli czy Albeniza, okazał się dla niektórych prawdziwym odkryciem tego pięknego instrumentu, zbyt łatwo spychanego do podrzędnej roli towarzysza wiejskich potańcówek.

Lecz największą sensacją okazał się przyjazd młodej białoruskiej artystki, Veraniki Pradzed, solistki Filharmonii w Mińsku (zaproszenie to zainaugurowało również międzynarodową współpracę AAMPF). Veranika Pradzed gra na białoruskich cymbałach. Jej olbrzymi talent poparty perfekcją techniczną i muzyczną sprawiły, że niejeden spośród młodych kompozytorów poświęcił jej swe utwory. W programie mogliśmy usłyszeć muzykę kompozytorów białoruskich (Vladimir Darokhin, Vyatcheslav Kuznetsov, Ludmila Schleg, Victor Vojcik, Galina Gorelova, Ekaterina Senkevich, Vladimir Kurjan, Vyacheslav Petsko, Victor Kopytsko, Dmitrij Zhur) w fenomenalnej interpretacji. Wrażliwość Veraniki, jej głęboka znajomość języka muzycznego wszystkich epok, jej ogromny repertuar i odwaga w sposobie traktowania cymbałów (zwykle sprowadzanych do roli instrumentu ludowego) - to zapowiedź wielkiej międzynarodowej kariery i bezprecedensowej roli, jaką mogłaby odegrać we wprowadzeniu swego rzadkiego instrumentu do muzyki współczesnej. Aż chciałoby się zakrzyknąć: *Kompozytorzy, do piór! Macie instrument, który należy odkryć! Macie solistkę wyjątkową! Wykorzystajcie to!*

Obraz sezonu 2013 nie byłby kompletny, gdyby nie powrócić do intymnych zwierzeń jazzowych muzyka pełnego wyobraźni i wyrafinowania, niezwykle twórczego i utalentowanego, uważanego za jednego z największych basistów polskich ostatnich dziesięcioleci - Krzysztofa Majchrzaka. W programie zatytułowanym „Reminder. Sound impressions” przeniósł on publiczność w muzyczny świat swych wspomnień i inspiracji, wywodzących się z tych dwóch



Veranika Pradzed © THL/BPP

kultur – polskiej i francuskiej – które go ukształtowały. Święto muzyki w czerwcu 2013 roku powierzone zostało młodemu Big Bandowi z Wrocławia. W wykonaniu osiemnastu uczniów Szkoły Muzycznej II stopnia we Wrocławiu pod dyrekcją Adama Lepki i z solistką Magdaleną Zawartko zabrzmiały standarty jazzowe i piosenki polskie z repertuaru Anny German, Maryli Rodowicz, Kaliny Jędrusik, Ewy Demarczyk i wielu innych. Program i dla nostalgicznych i dla ciekawych odkrycia przebojów z minionych lat w młodzieżowej i pełnej temperamentu interpretacji.

W zamykającym sezon koncercie świątecznym wystąpił krakowski zespół muzyki jidysz „Nesijes”. Troje młodych artystów (Konrad Borek – śpiew, Maria Ostrowska – altówka, Jacek Serafin – fortepian), absolwentów krakowskiej Akademii Muzycznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, zafascynowanych kulturą i tradycją żydowską, stworzyło spektakl składający się z najpiękniejszych melodii i piosenek napisanych w języku jidysz u progu XX stulecia. Prawdziwa podróż w świat pełen tajemnic i czułości. Narracyjny koncert zatytułowany „Była sobie raz... opowieść (Amol iz gewen a mayse)” wypełniły i przedwojenne szlagiery i piosenki mniej znane, wspaniale opracowane przez zespół, w niezwykle wzruszającej i dramatycznej interpretacji wybitnego i wrażliwego śpiewaka, jakim jest Konrad Borek. Tym samym zespół „Nesijes” uzupełnił sezon 2013 muzyką wywodzącą się z głębokiej i wyrafinowanej kultury, tak obecnej w przedwojennej Polsce. Wyśmienite zakończenie minionego sezonu muzycznego, który ukazał najrozmaitsze aspekty muzyki polskiej umieszczonej w szerszym kontekście kulturowym, a zwłaszcza w ścisłym połączeniu z muzyką francuską, również bogato reprezentowaną podczas koncertów w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Prawdziwy „pomost ponad granicami”.

Teresa Czekał ■



Big Band z Wrocławia © THL/BPP



### • KAROL MONDRAL I LA RUCHE

**Wystawa malarstwa i grafiki Karola Mondrała w Bibliotece Polskiej zatytułowana „Karol Mondral. Twórczość graficzna między Paryżem, Bydgoszczą i Poznaniem”, mająca miejsce od 23 października do 29 listopada 2013 r., zrealizowana we współpracy z Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, była poprzedzona konferencją Anny Czarnockiej w ramach cyklu „Proszę, narysuj mi Polskę”. Konferencja ta została poświęcona twórczości artysty w jego okresie francuskim, a dokładnie w czasie, kiedy mieszkał w La Ruche.**

**K**arol Mondral, student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, przyjeżdża do Paryża w 1909 roku. Mieszka w La Ruche, domu artystów pod adresem 2 Passage de Dantzig w 15tej dzielnicy Paryża i pozostaje tam przez cały okres pobytu we Francji, aż do 1921 roku. Początkowo jest sam, nieco później dołącza do niego żona. Ich córka, Kamila, urodzona jest już w Paryżu. W trójkę mieszkają w skromnym mieszkaniu w La Ruche, gdzie Mondral wynajmuje również pracownię.

Dom artystów La Ruche został ufundowany w roku 1902 przez rzeźbiarza Alfreda Boucher (1850-1934). Pochodzący z ubogiej rodziny robotników rolnych, wielce utalentowany, zdobył wiele nagród i medali za swoją twórczość, a będąc u szczytu sławy, postanowił stworzyć miejsce, by pomóc młodym artystom nie mającym środków na utrzymanie. W tym celu przejął elementy architektury pozostałe po zamknięciu wystawy światowej w 1900 roku, między innymi pawilon w oktagonalnej formie, w którym miała miejsce promocja i sprzedaż win. Ta metalowa konstrukcja koncepcji Gustawa Eiffla, stanęła w centrum posiadłości liczącej około 5000 m<sup>2</sup>. Pawilon wznosi się na trzech piętach i zawiera liczne niewielkie pracownie o powierzchni około 30 m<sup>2</sup>. W jego pobliżu zostały utworzone: akademie rysunku w 1903 roku (sala studyjna w jednym z budynków otaczających centralną budowlę), salon wystawowy mieszczący się w sali zainaugurowanej w lutym 1905 roku, teatr zbudowany w 1908 roku na około 300 miejsc. Boucher nadał temu miejscu nazwę La Ruche (Ul) - uważał, iż artyści krzątają się tu w działaniu twórczym na podobieństwo pszczoł w wielkim ulu...

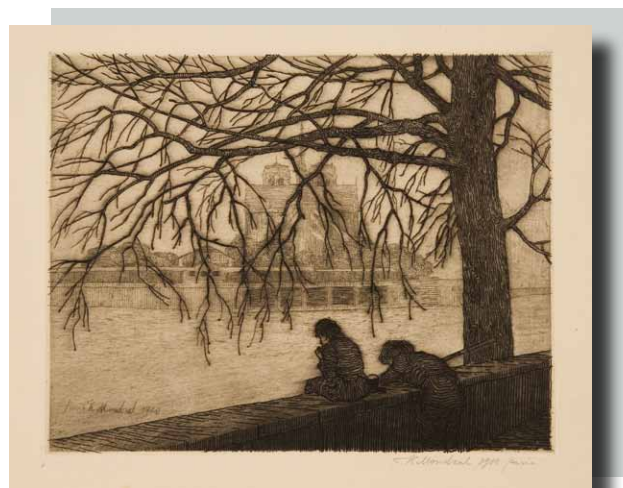
W 1906 Léon de Montarlot opublikował w „Le monde illustré” reportaż na temat tego miejsca: „...Polacy są dość liczni, stanowią około jednej trzeciej lokatorów całego budynku. Obyczajnie nie są podobne u obu narodowości. O ile Francuzi mieszkają każdy osobno w swojej pracowni, nie grupują się na ogół, z wyjątkiem, kiedy żyją w parach, to Polacy trzymają się zawsze razem, kolegują się, mieszkają wspólnie po to, by obniżyć koszty do minimum...”.

Pośród lokatorów, którzy mieszkają w La Ruche w tym samym czasie co Karol Mondral, znajdujemy np. Amedeo Modiglianiego, Chaïma Soutine’a, Fernanda

Légera, Michała Kikoine’a, Pinkusa Krémégne, Marca Chagalla, Georges’a Dorignaca. Ten ostatni, malarz i rysownik, pojawił się w La Ruche w czerwcu 1911 roku razem ze swoją żoną i czterema córeczkami – przypuszczalnie bawiła się z nimi Kamila Mondral. Byli także artyści polscy lub pochodzenia polskiego, jak sztycharze Włodzimierz Konieczny i Bolesław Bażukiewicz, rzeźbiarze Samuel Lipchitz i jego brat Morice, rzeźbiarze i malarze Marek Szwarz i Jacques Lipchitz, malarze Paul Maïk, Henryk Epstein czy też Mojżesz Kisling. To właśnie w La Ruche Mondral ćwiczył do perfekcji różne rodzaje grafiki. Bogactwo jego produkcji widzi się we wspaniałych akwafortach i akwatintach, ale także w drzeworytach, tak chwalonych przez krytyków.

W swoich pracach artysta porusza wszelkie tematy: portrety bliskich i typy bretońskie, autoportrety, pejzaże, sceny rodzajowe, widoki Paryża i innych miast, gdzie rodzina spędza wakacje. Okres paryski, podobnie jak i wpływ twórczości graficznej Józefa Pankiewicza czy też dyskusje na temat sztuki z grafikiem Konstantym Brandlem, zdecydowały o najwyższej jakości jego prac.

Anna Czarnocka ■



Karol Mondral, Paryż, 1910 © THL/BPP

## „Warszawa mojego dzieciństwa”

Wygłoszona w dniu 14go grudnia 2013 roku przez Andrzeja Niewęglowskiego konferencja z cyklu „Proszę, narysuj mi Polskę” przeniosła nas do jego rodzinnej Warszawy z lat trzydziestych.

Otwierając nam drzwi do mieszkań swych bliskich, oprowadzając nas po różnych dzielnicach miasta, prelegent dał nam szeroki obraz codziennego życia inteligencji polskiej po pierwszej wojnie światowej. Opowieść, ożywiona anegdotami i osobistymi wspomnieniami, ilustrowana fotografiami z tamtych czasów, zbliżyła nas do osobliwej atmosfery życia w mieście, które przechodziło wielkie zmiany, gdyż stawało się stolicą niepodległego kraju.

Historia urywa się we wrześniu 1939 roku, kiedy narrator z całą rodziną opuszcza dom, w którym się urodził, otoczony morzem ognia.



## • JAN BRZĘKOWSKI W SERCU ARTYSTYCZNEGO PARYŻA

**Jan Brzękowski, urodzony w 1903 roku w Wiśniczu, zmarły w 1983 roku w Paryżu. Polski poeta, pisarz, teoretyk sztuki i poezji. Wybitny przedstawiciel Awangardy krakowskiej, autor licznych tomików poetyckich i francuskich, powieści i esejów krytycznych. Redaktor dwujęzycznego pisma „L'Art contemporain”/ „Sztuka współczesna” (1929-1930).**

Nazwisko Jana Brzękowskiego kojarzy się przede wszystkim z grupą Awangardy krakowskiej (1922-1926), w której debiutował jako poeta. Mniej natomiast jest znany jako kolekcjoner i wytrawny znawca sztuk plastycznych. Sam nigdy malarstwa nie uprawiał, ale swoją wrażliwość na obraz pielęgnował całe życie. W latach młodości przyjaźnił się z Tytusem Czyżewskim, Stanisławem Ignacym Witkiewiczem i Rafałem Malczewskim, autorem projektu okładki do *Tętna* (1925), pierwszego tomiku poety. Następnie zaraz po przyjeździe do Paryża w 1928 roku został wciągnięty w kręgi cyganerii artystycznej. Miejscem spotkań były słynne kawiarnie paryskie, „Le Dôme”, „La Rotonde” i przede wszystkim „La Coupole”, w której młody poeta poznał artystów tej klasy, co Michel Seuphor, Hans Arp, Robert i Sonia Delaunay, Joan Miró, Paul Dermée i Céline Arnaud, i Fernand Léger. W tym pierwszym okresie paryskich inicjacji największą rolę odegrała żona Fernanda Léger, Wanda Chodasiewicz Grabowska. Z jej pomocą Brzękowski założył pismo dwujęzyczne, „L'Art-Contemporain”/ „Sztuka współczesna” (1929-1930), poświęcone nowym tendencjom we współczesnej sztuce i poezji. Było to przedsięwzięcie niezwykle ambitne. Sam Brzękowski był autorem niezmiernie ciekawego cyklu esejów p.t. „Kilometraż sztuki współczesnej”, który do dziś stanowi ważne świadectwo ówczesnego rozumienia kubizmu, puryzmu i przede wszystkim konstruktywizmu. Pismo cechowała ekumeniczna różnorodność stylów i szkół artystycznych: konstruktywistyczne poezje Tadeusza Peipera i Juliana Przybosa zderzały się z kubistycznymi wierszami Adama Ważyka, a poezja eksperymentalna

Michela Seuphora z prowokacyjnymi tekstami dadaisty Tristana Tzary! Zabrakło jedynie Bretona, zbyt wielkiego egocentryka, żeby dać się skłonić do współpracy. Dla Brzękowskiego najistotniejsza była jednak prezentacja tendencji malarskich, choć i tutaj spotykali się bardzo odmienni artyści: Chirico, Masson i Arp sąsiedowali z Picassem i Ozenfantem!

Ten eklektyzm, zaskakujący w czasach, kiedy każda tendencja starała się narzucić swój dyktat, można dziś uznać za wielką zaletę „Sztuki współczesnej” - i choć ukazały się tylko trzy numery pisma, stanowią one wspaniałe świadectwo „heroicznej epoki”, jak ją określił Michel Seuphor, jeden z najwierniejszych przyjaciół Brzękowskiego.

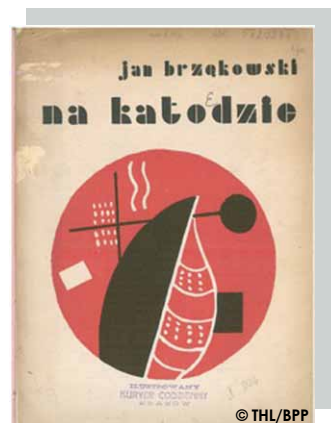
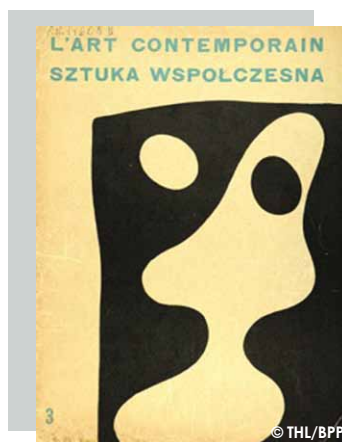
„Epoka heroiczna” to określenie, które można także odnieść do współpracy poety z wybitnymi malarzami polskimi - Henrykiem Stażewskim, Katarzyną Kobro i przede wszystkim Władysławem Strzemińskim. W 1931 roku utworzyli oni grupę „artystów rewolucyjnych” („a.r.”) i w tym samym roku wpadli na pomysł założenia muzeum malarstwa współczesnego w Łodzi, miejscu idealnym ze względu na swą industrialną atmosferę. Brzękowski posiadał już wtedy pokaźną kolekcję obrazów, którą bez wahania przekazał do tworzącego się muzeum. Do dziś jest ono największym Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Polsce.

Brzękowski był nie tylko kolekcjonerem sztuki, ale także inspirował się malarstwem w swych tekstach poetyckich. I choć nie miał przekonania do poezji surrealistycznej, której zarzucał brak odpowiedzialności moralnej za słowo, malarstwo surrealistyczne fascynowało go szczególnie. Lubił po >>>

latach wspominać, jak godzinami przesiadywał w atelier Hansa Arpa, wpatrując się w wylaniające się spod palców artysty kragłe, zagadkowe formy. Podobnie działały na niego słynne „frotáže” Maxa Ernsta, które odtwarzał w poezji. Były to inspiracje wzajemne. Arp zilustrował tomik Brzękowskiego w *Drugiej osobie* (1933) a Max Ernst przygotował serię rysunków do tomiku *Zaciśnięte dookoła ust* (1936). Brzękowski odwdzieczył mu się esejem, w którym do dziś uderza niezwykła trafność sądu: „U Ernsta nie ma ucieczki z jednej rzeczywistości w drugą, ale budowanie własnej rzeczywistości”. Tak też określał własną poezję nadając jej miano „metarealizmu”, to znaczy wielkiej kosmogonii poetyckiej, w której rzeczywistość i wyobraźnia przenikają się wzajemnie.

Lata międzywojennne to najszcześniejszy okres w życiu twórczym Jana Brzękowskiego. Po przeżyciach wojennych zmienia się wyraźnie tonacja jego wierszy. Rozluźniają się także kontakty z malarzami. Jedynie francuski tomik *Les murs du silence* ukaże się jeszcze z pięknymi ilustracjami Fernanda Léger. Ostatnim gestem polskiego poety-kolekcjonera jest przekazanie serii obrazów bliskich mu malarzy do Muzeum Narodowego w Krakowie. Panorama tej kolekcji została przedstawiona 12 grudnia 2013 roku w Bibliotece Polskiej na konferencji poświęconej poecie.

Maria Delaperrière ■



### • Spuścizna Jana Brzękowskiego

**W** 2013 r. Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie obchodziło 110 rocznicę urodzin oraz 30 rocznicę śmierci Jana Brzękowskiego (1903-1983). Poeta sam prawdopodobnie przeznaczył dla Biblioteki Polskiej w Paryżu przekazane po jego śmierci archiwalia.

Papiery Jana Brzękowskiego zajmują powierzchnię 3 metrów bieżących i usystematyzowane są w 40 sygnaturach (jednostkach archiwalnych). W ich skład wchodzi głównie dokumenty osobiste, fotografie, wiersze pisane na maszynie lub drukowane, wycinki prasowe, czasopisma oraz korespondencja (z lat 1926-1968; ponad 3000 listów w języku polskim i francuskim) prowadzona na przykład z: Louisem Aragon, Gastonem Bachelard, François Bondym, Marią Czapską, Karlem Dedecusem, Witoldem Gombrowiczem, Zbigniewem Herbertem, Mieczysławem Jastrunem, Julianem Przybosiem, Edwardem Stachurą, Wisławą Szymborską, Jean-Paul Vaillant.

Dokumentalna spuścizna (głównie korespondencja)

Jana Brzękowskiego składa się z „części warszawskiej” w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz „części paryskiej” znajdującej się Bibliotece Polskiej w Paryżu. Obie części stanowią integralną całość.

Maria Gamdzyk-Kłuźniak opracowała papiery poety przechowywane w BPP i opublikowała w katalogu rękopisów (tom VII), który zawiera indeks nazwisk ułatwiający korzystanie ze spuścizny.

### • Stypendia Jana i Suzanne Brzękowskich

Towarzystwo Historyczno-Literackie przyznaje corocznie stypendia z funduszu Jana i Suzanne Brzękowskich. Komisja spotyka się wiosną, aby wyłonić spośród zgłoszonych i zakwalifikowanych podać najbardziej obiecujące tematy badawcze dotyczące historii.

Od 1987 r. THL przyznaje doktorantom i młodym naukowcom 3 lub 4 stypendia rocznie w wysokości 1000 euro każde. Przykładowo - w 1988 napłynęło 60 podań, w 1991 siedemnaście, a w 1997 dwadzieścia.





Jan Brzękowski © Pieniążek, 1963

Ze szczególnym zainteresowaniem Komisja stypendialna rozpatruje zgłoszenia kandydatów, którzy deklarują chęć pomocy w porządkowaniu i inwentaryzacji materiałów nieopracowanych, jak również tych, którzy zamierzają publikować artykuły, monografie powstałe dzięki poszukiwaniom w naszych zbiorach.

Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, któremu przewodniczył red. Jerzy Giedroyc, wspomagał THL przeznaczając dodatkowo jedno lub dwa stypendia dla naszych kandydatów z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Członkami komitetu przyznającego stypendia Jana i Suzanne Brzękowskich byli między innymi: Edmond Jouve, Zdzisław Najder, Jerzy Mond, Tadeusz Domański, Anna Łucka, Zenon Kałuża, Irena Mozolewska, Marie-Thérèse Vido, Witold Zahorski, Céline Gervais-Francelle, Maria Delaperrière, Frédérique Laurent i Krzysztof Rutkowski.

W początkowych latach działalności komisja stypendialna powoływała ekspertów do oceny ważności, rzetelności i oryginalności prezentowanych w podaniach tematów. Nazwiska ekspertów, wspólnych zresztą dla Komisji Brzękowskich i Komisji Lama, nie były podawane do wiadomości. Zasiadali w niej: Konstanty Jeleński, Janusz Maciejewski, Czesław Miłosz, Barbara Toruńczyk oraz Krzysztof Rutkowski.

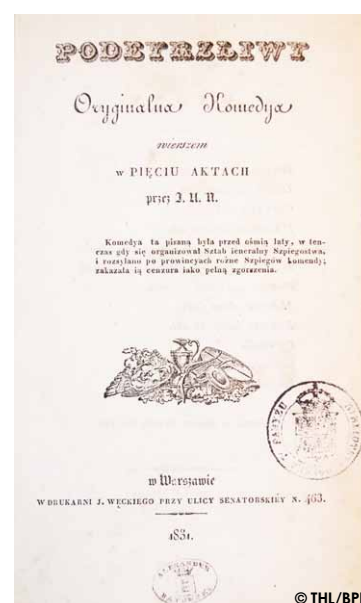
Pod koniec lat 80. stypendia miały charakter indywidualnej pomocy materialnej oraz wsparcia duchowego dla twórców pozbawionych możliwości pracy i wyjazdu poza granice kraju. Dziś, ze względu na swą rangę i zmianę sytuacji politycznej w Polsce, ich przyznanie stało się wyróżnieniem dla młodych historyków rozpoczynających karierę uniwersytecką. Grono laureatów jest liczne. Wzmiankę o otrzymaniu prestiżowego stypendium Jana i Suzanne Brzękowskich zawiera co najmniej sto autobiografii naukowych.

Ewa Rutkowska ■

## • NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI SZANSĄ DLA BIBLIOTEKI POLSKIEJ W PARYŻU

Jednym z ważniejszych wydarzeń 2013 roku dla Biblioteki Polskiej w Paryżu było wpisanie XIX-wiecznych kolekcji Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu/Muzeum Adama Mickiewicza na listę UNESCO „Pamięć świata”. Zaszczycił zajęcia stałego miejsca na światowej liście dziedzictwa kulturowego jest konsekracją działań wielu pokoleń pracowników THL/BPP, a przed obecnymi stawia nowe wyzwania. Oprócz cennych materiałów archiwalnych, w kolekcjach tych znajduje się wielotysięczny zbiór druków odzwierciedlający działalność literacką, polityczną i społeczną Wielkiej Emigracji oraz dzieje związków Polski z Francją i Europą. Znaczną jego część stanowią pierwodruki i publikacje unikatowe.

Zgodnie ze współczesnymi standardami prezentowania zbiorów w sieci, Biblioteka Polska stara dołączyć się do grona innych liczących się bibliotek czy muzeów, tworzących ogólnoswiatowy zasób informacji naukowej. Dzięki wciąż aktywnej współpracy Towarzystwa >>>



Historyczno-Literackiego z Polską Akademią Umiejętności, w lipcu 2013 roku ruszył zakrojony na pięć lat projekt pod nazwą *Opracowanie katalogów XIX-wiecznych druków wydanych na emigracji i ziemiach polskich ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu i Towarzystwa Historyczno-Literackiego*. Jego pomysłodawczynią i kierownikiem jest Lucyna Pyrzowska, starszy kustosz i szef Działu Opracowania Druków Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, a grant finansowany jest dzięki funduszowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie i utworzony w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Wspólny wysiłek wymienionych instytucji ma na celu doprowadzenie do opracowania przy użyciu oprogramowania Virtua wszystkich XIX-wiecznych druków z kolekcji BPP i udostępnienie ich w internetowym centralnym katalogu polskich bibliotek naukowych i akademickich NUKAT.

Ponadto w trakcie prac odnotowywane są historyczne znaki własnościowe i wszelkie ślady pozostawione przez XIX-wiecznych autorów, badaczy czy darczyńców książek. Wymienić tu warto parę dedykacji: Władysława Mickiewicza dla Józefa Rustejki; Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski dla Juliana Ursyna Niemcewicza; Antoniego Edwarda Odyńca dla Bronisława Zaleskiego czy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej dla Biblioteki Polskiej w Paryżu... Materiały te posłużą do utworzenia katalogu XIX-wiecznych autografów i dedykacji. Fizyczny kontakt z książką pozwala też na wytypowanie dzieł do konserwacji.

Zespół kierowany przez Lucynę Pyrzowską to grupa specjalistów z długoletnim doświadczeniem zawodowym. Aby wspomnieć tylko tych, którzy już pracowali w BPP w ramach tego projektu, wymienić należy pracowników Biblioteki Naukowej PAU i PAN: kustosza Joannę Gąsiorowską, z wykształcenia historyka o specjalności archiwistyki oraz Iwonę Chojnacką, filologa polskiego, bibliotekarza w dziale opracowania druków w systemie Virtua. Zespół

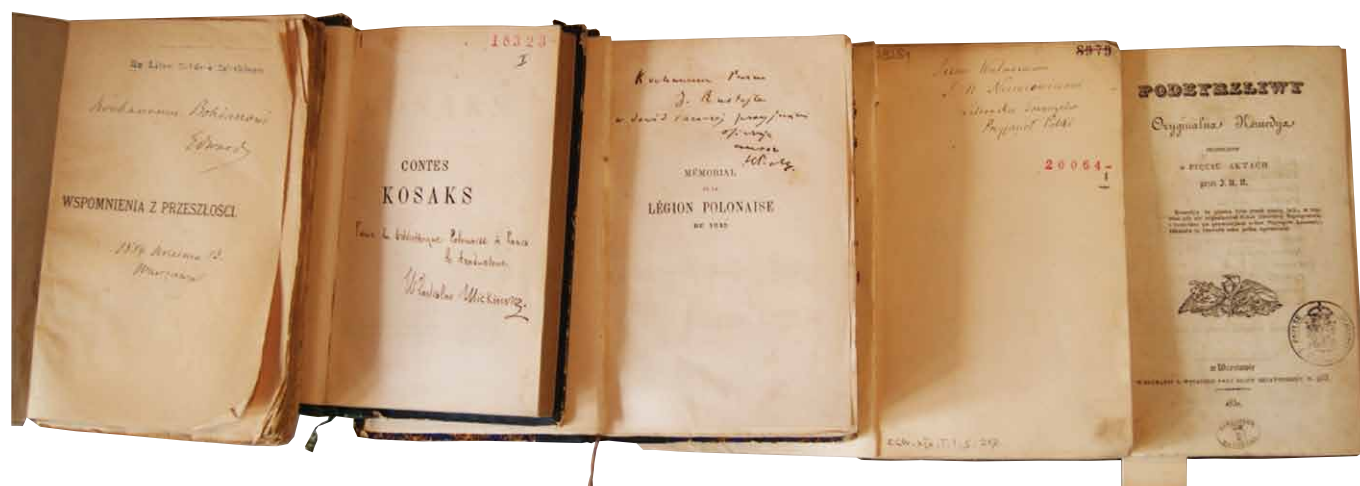


Lucyna Pyrzowska i Anna Długosz © THL/BPP

wspierają również pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej, między innymi kustosz Monika Mydel, historyk mediewista. Z ramienia BPP współpracują z nimi: Anna Długosz - od pięciu lat związana z naszą instytucją, absolwentka romanistyki oraz lingwistyki i semiologii ogólnej, obecnie po drugim roku studiów doktoranckich na Sorbonie; a także Pascal de Toffoli, doskonale znający zbiór magazynier biblioteczny, którego praca, wymagająca świetnej organizacji, pozwala na optymalne wykorzystanie czasu katalogujących. Dla koordynatorki Lucyny Pyrzowskiej realizacja projektu w 2018 będzie zwieńczeniem jej kariery zawodowej.

Zainicjowana przez pokolenie Wielkiej Emigracji idea biblioteki narodowej na obczyźnie rozwija się w dialogu z nowymi wyzwaniem czasu. Internetowa forma prezentowania informacji o zbiorach może stać się nowym impulsem do rozwoju prac literackich i historycznych dla badaczy na całym świecie.

Magdalena Głodek ■

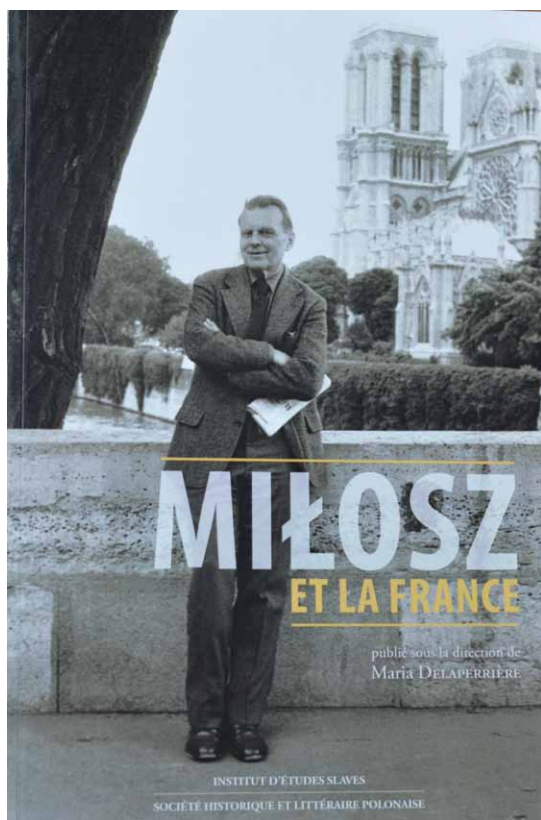


## PUBLIKACJE

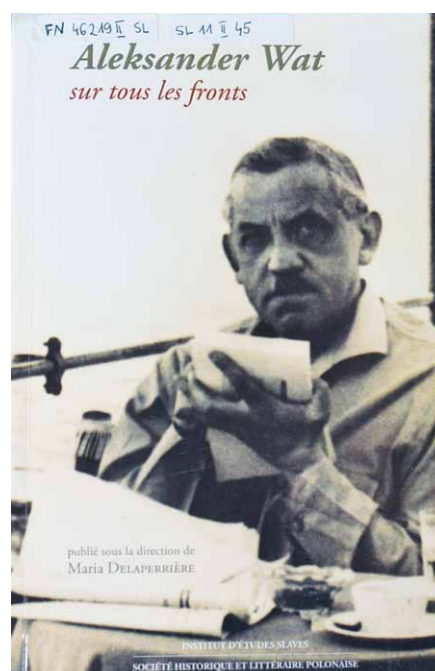
Francja odegrała wyjątkową rolę w życiu Czesława Miłosza. W latach trzydziestych Paryż był dla niego miejscem młodzięcych inicjacji poetyckich. Dwadzieścia lat później właśnie w Paryżu będą się rozstrzygać losy poety wygnańca i dysydenta. Te dwa odmienne etapy biografii Miłosza stały się źródłem wielu paradoksów i nieodmówień, a z czasem nawet legendy, którą podtrzymywał sam Miłosz mówiąc o swoim ambiwaletnym stosunku do Francji, do kultury francuskiej i do Francuzów.

Tom *Miłosz i Francja* jest pierwszą propozycją całościowego ujęcia francuskich inspiracji polskiego poety, jego cennych spotkań i dyskusji z Oscarem Miłoszem, Hannah Arendt, Raymondem Aronem, czy szerzej, ze środowiskiem Kongresu Wolności Kultury i Instytutem Literackim „Kultura”, jego przyjaźni z Jeanne Hersch i Albertem Camusem oraz zafascynowania postacią i myślą Simone Weil...

Bogactwo naświetleń dotyczy także samej literatury, zarówno poezji inspirowanej francuskim krajobrazem i kulturą, jak i dzieł powstałych we Francji, do których należy *Zniewolony umysł*, *Zdobycie władzy*, *Dolina Issy*, *Rodzinną Europą*.



© THL/BPP



© THL/BPP

*Aleksander Wat na wszystkich frontach* jest pierwszą we Francji próbą całościowego uchwycenia bogatej i niezwykle złożonej postaci tego wybitnego poety i zarazem jednego z najważniejszych świadków XX wieku. Metafora walki „na wszystkich frontach” odnosi się zarówno do biografii Wata naznaczonej stygmatem dwóch totalitaryzmów (hitlerowskiego i stalinowskiego) jak i do całej twórczości - od pierwszych przedwojennych prowokacji młodego futurysty i jego związków z komunizmem po narastającą stopniowo deziluzję i przerażenie chaosem historii.

Książka ta jest pokłosiem sesji zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie. Wybitni badacze twórczości Wata zwrócili uwagę na wyjątkowo ściśle powiązanie dzieła poety z jego doświadczeniami historycznym (ze szczególnym uwzględnieniem dramatycznych losów poety w więzieniach sowieckich). Uwydatnione zostały także wewnętrzne napięcia i paradoksy człowieka oscylującego między judaizmem i chrześcijaństwem, między pasją życia i niepokojem metafizycznym, między kojącym zanurzeniem w kulturze europejskiej i niczym nie dającym się uśmierzyć cierpieniem. W tej dwoistości postaw i odczuć, w sprzecznościach i wahaniach, twórczość Wata staje się swoistą historią duchową poety o zmiennych i różnorodnych tonach, z których każdy brzmi czysto i prawdziwie. Zwieńczeniem życia i twórczości Aleksandra Wata jest bez wątpienia *Mój wiek*, wstrząsające wyznanie osobiste i zarazem wielka lekcja historii. Jemu poświęcone są liczne strony tej książki.



**Dziękujemy hojnym dobroczyńcom, którzy wsparli  
Towarzystwo Historyczno-Literackie w roku 2013**

Otrzymujemy finansowe wsparcie dla całości naszej działalności od: Fundacji Zygmunta Zaleskiego w Amsterdamie, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Podajemy jedynie nazwiska osób prywatnych, których darowizna przekroczyła kwotę 100 euro.

**Od 100 do 999 €**

Państwo Theresa i Robert BOMFORD, Pani Danièle DEPAËPE, Pani Wiesława DUBROEUCQ, Pani Régine FIOC, Pani Thérèse FIOC, Państwo Jacqueline i Jean FRESSINIER, Pan Andrzej GÓRALSKI, Pani Marie-Françoise IRION, Pan Andrzej KLAWITER, Pan Luc LAURIAU, Pani Blanka MACHNICA, Państwo Anna i Jean MESNET, Pan Karol SACHS, Pan Bertrand VIDO, Pan Bruno WICEK

**Od 1 000 € do 4 999 €**

Pan Pierre Albert CELICE, Państwo Anna i Erazm LIPIŃSCY, Pan André NIEWĘGŁOWSKI, Pani Edwige TYSZKIEWICZ

**Powyżej 5 000 €**

Pani Isabelle D'ORNANO, Pani Ann MACLACHLAN-ZALESKI, Pan Jean ROZWADOWSKI, Pan Kazimierz Piotr ZALESKI

# PROŚBA O WSPARCIE

*Biblioteka Polska w Paryżu, założona w 1838 roku, jest jedną z najważniejszych instytucji propagujących polską kulturę poza granicami kraju. Zarządzana przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie, stowarzyszenie użyteczności publicznej, daje ona aktywne świadectwo obecności Polski w europejskim dziedzictwie kulturowym.*

*Dziś instytucja ta potrzebuje Państwa pomocy, by kontynuować swoją działalność i pozostać ważnym ośrodkiem wymiany kulturalnej, naukowej i artystycznej.*

*Każdy gest będzie dla nas wielkim wsparciem. Z góry bardzo dziękujemy za Państwa hojność i troskę o przyszłość Biblioteki Polskiej w Paryżu.*

## DAROWIZNA DLA THL/BPP

### Ja niżej podpisany (a):

nazwisko.....  
imię.....  
adres.....  
kod pocztowy..... miasto.....  
kraj..... tel.: .....  
e-mail.....

### pragnę przekazać:

- 20 € (6,80 € po obliczeniu podatku)  
 50 € (17 € po obliczeniu podatku)  
 100 € (34 € po obliczeniu podatku)  
 kwotę.....€

Każda płatność może być potwierdzona pokwitowaniem. We Francji istnieje możliwość odliczenia **66 %** darowizny od dochodu, w ramach ograniczeń prawnych.

- Pragnę otrzymać potwierdzenie podatkowe.**

### Wpłaty dokonuję poprzez:

- załączony czek (konto francuskie) wystawiony na "SHLP"  
 przelew bankowy, z dopiskiem: "Don par (nom)"  
- z konta francuskiego:  
N° 30056 00687 0687 000 1439 29 – HSBC  
- z innego konta:  
IBAN : FR76 3005 6006 8706 8700 0143 929  
BIC : CCFRFRPP

podpis..... data.....

Prosimy o odesłanie wypełnionego formularza na adres:

**SHLP – 6, quai d'Orléans – 75004 Paris – FRANCE**

## 6, quai d'Orléans



Pismo informacyjne  
Towarzystwa Historyczno-Literackiego  
Adres: 6, quai d'Orléans, 75004 Paris  
Tel.: 01 55 42 83 83  
Fax: 01 46 33 36 31  
Email: quaidor@voila.fr

Dyrektor publikacji:  
Kazimierz Piotr Zaleski  
Koordynacja numeru:  
Anna Lipińska  
Opracowanie graficzne:  
Katarzyna Biedrzycka  
Makieta:  
Beata Borkowska



Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



ZYGMUNT  
ZALESKI  
STICHTING